ROK XV. Nr. 115 (4433) WILNO, czwartek 28 kwietnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Decydująca bitwa

Depesze przyniosły dość lakoniczną wiadomość, że 500 tysięcy chińczyków i 150 tysięcy japończyków zamierza stoczyć decydujący bój, o chińskie Chicago—Hankou.

Jakkolwiek trudno jest dziś przewidzieć dalsze losy wojny na Dalekim Wschodzie, jednakże kto wie, czy bitwa pod Hankou nie stanie się ową 19 bitwą w dziejach świata, która może wiele zmienić w dziejach ludzkości.

Wojna chińsko-japońska już oddawna stała się sowiecko-chińsko-japońską. Instruktorzy rosyjscy, lotnicy i artylerzyści potrafili zmienić dobry żołnierski materjał Chin, na armję znacznie silniejszą, niż się tego mogli spodziewać japończycy.

To też jakkolwiek ostateczny wynik bitwy pod Hankou, będzie prawdopodobnie raczej sukcesem armii japońskiej, militarnie bardziej jednolitej i lepiej dowodzonej, jednakże straty obu stron moga być bardzo znaczne.

Każda klęska chińczyków, automatycznie zbliża wał wojenny do granic Z. S. S. R. Stopniowa wojna na Dalekim Wschodzie przeobraża się w Wojnę Hiszpańską Nr. 2. Coraz więcej obcych intryg i obcych ludzi, obcych tanków i obcego złota. Mnożą się incyndenty graniczne, na które już nikt nie zwraca uwagi. Bo i poco? Ani Niemcy, ani Z. S. S. R. nie graniczyły .przecież z... Hiszpanią.

* * *

Japonia nie może już wycofać się z gry, musi iść va banque. Nie jest wprawdzie krajem zamożnym, ale prowadzi wojnę w kraju bogatym, właśnie na ryzyko tego ostatniego. Prorocy, którzy z tego powodu wróżą bliskie „wyczerpanie się" Japonii przypominają nam śp. Jana Blocha, którzy przed samą wojną światową wydał dzieło o... niemożliwości wojny światowej. Przytem bardzo logicznie obliczył, że zasoby państw europejskich starczą tylko na pół roku.

Tymczasem Wojna Światowa trwała cztery lata. Brały w niej udział siły mniejsze, niż obecne starcie interesów Chin, Rosii, Japonii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Niepomiernie wzrosła od tego czasu siła Japonii,

Rosja z państwa wyłącznie rolniczego stała się państwem posiadającym olbrzymi przemysł. Wzrosły siły i innych partnerów z czasów Wojny Światowej.

Wojna o panowanie nad Pacyfikiem, byłaby największą z dotychczasowych. Czy do tej wojny dojdzie? W pewnym stopniu może się przyczynić do wyjaśnienia sytuacji rezultat bitwy o Hankou.

Dalej wolimy nie przepowiadać. Przestrzeń chińska może się stać zarówno Rosją z r. 1812, jak i Rosją z r. 1918, dość łatwo okupowaną przez wojska niemiecko-austryjackie.

Ale armja państw centralnych miała na karku państwa zachodnie i Amerykę. Rezultat wojny sowiecko-chińsko-japońskiej może w tym samym stopniu zależeć od taktyki St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

* * *

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwość. Pożar daleko - wschodni zapowiada się na długo. Wielkie przestrzenie, wielkie potęgi, wielkie liczby i wielkie fanatyzmy zdają się uniemożliwiać rychły koniec pożaru, Gdyby nawet w prędkim czasie udało się krajowi Wschodzącego Słońca, pokonać upór pani Czan Kaj Szek, walki partyzantów będą wybuchały i trwały jeszcze przez czas dłuższy.

* * *

Europa Zachodnia i Środkowa, może w tym czasie zbierać te same owoce neutralności, co kraje Skandynawskie, Holandja i Hiszpania podczas Wojny Światowej. Jeżeli nie użyje tej strugi złota na cele przemijające, ale trwałą **przebudowę rolnictwa, modernizację przemysłu, opiekę społeczną i rezerwy skarbowe** może ją czekać era długiej pomyślności.

Żaden plan na świecie nie zastąpi dobrej koniunktury, ale trzeba ją umieć wykorzystać.

lecz.

Zaciekły opór rządowców

Pogoda hamuje tempo operacji wojskowych

SARAGOSSA, (Pat). Złe warunki atmosferyczne na froncie katalońskim i na odcinku Teruel wpływają na zwolnienie tempa operacji wojskowych powstańców

Od ubiegłej soboty wojska gen. Varela posunęły się 14 km naprzód.

Wojska rządowe stawiają zaciekły opór.

BARCELONA, (Pat). Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska rządowe, stawiają na wszystkich frontach zaciekły opór powstańcom.

Oddziały powstańcze, którym udało się wczoraj zająć kilka ważnych pozycyj na północo-wschód od miejscowości Llavorsi i val Darau, zostali wyparci przez wojska rządowe.

Specjalnie zaciekłe walki toczą się na odcinku Tremp i Tirigcatl.

BARCELONA, (Pat). Ministerstwo obrony komunikuje: na froncie armii wschodniej na odcinku Llavorsi odebraliśmy nieprzyjacielowi wzgórze Valagredo i zdobyliśmy okopy nieprzyjacielskie na północny zachód i na południe od Valagredo. Na odcinku Tremp odparliśmy natarcia nieprzyjaciela na stanowiska nasze w Tossadob na północ od san Roman de Abella stanowiska pod Pesonada. Armia Lewantu: atak nieprzyjaciół w okręgu Allaga trwają nadal. Na wybrzeżu trwa walk bardzo zcięta. Wojska nasze zdobyły najwyższe wzgórza Ataloya de Alcala, zadając nieprzyjacielowi bardzo duże straty. Na froncie Estramadury odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjaciela na Villar del Padroso Carrascalejo i Sierra Altamira.

Mimo niepogody powstańcy posuwają się naprzód

BURGOS. (Pat.) Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, iż pomimo złej pogody wojska gen. Franco na froncie wschodnim wyruszyły z m. Kalve i posunęły się o 6 km naprzód, zdobywając wzgórza Monfero i szczyt Vallosa (1505 mtr), dominujący nad całą okolicą.

—oOo—

30 miliardów franków dla Francji

Surowce angielskie na dozbrojenie armii francuskiej

PARYŻ. (Pat.) Poza sprawami politycznymi i wojskowymi, duże zainteresowanie w paryskich kołach politycznych wywołują finansowe tematy obrad londyńskich. W Paryżu krążą pogłoski, że m. in. przedmiotem rozmów ma być kwestia długoterminowej pożyczki dla Francji, zaciągniętej w Anglii w wysokości 20 do 30 miliardów franków. Koła finansowe traktują tę sprawę dość sceptycznie, przypuszczając, że nie chodziłoby tu o pożyczkę gotówkową. Raczej w ramach współpracy wojskowej na tle zagadnień zaopatrzenia przemysłu zbrojeniowego w surowce, dyskutowana będzie sprawa wspólnego stworzenia zapasów surowcowych armii francuskiej, przy czym Francja uzyskałaby pomoc Anglii bądź to w formie kredytu długoterminowego, bądź też w postaci gwarancji wobec Ameryki na zakup potrzebnych surowców.

Polsko-brytyjski układ morski

LONDYN. (Pat.) W Foreign Office nastąpiło wczoraj po południu podpisanie układu morskiego między rządem polskim a rządem zjednoczonego królestwa W. Brytanii i Północnej Irlandii. Układ w imieniu rządu polskiego podpisali ambasador R. P. Raczyński i komandor Stoklasa, reprezentujący polską marynarkę wojenną. W imieniu W. Brytanii układ podpisali: minister spraw zagranicznych lord Halifax i pierwszy lord admiralicji Duff Cooper.

Układ dotyczy ograniczenia zbrojeń morskich i wymiany informacyj, dotyczących budowli morskich. Układ przyjmuje granice wyporności i uzbrojenia, ustalone w londyńskim traktacie morskim z 1936 r., jak np. 35 tys. ton wyporności i 16 cali kalibru dział dla okrętów liniowych, 23 tys. ton wyporności i 5,1 cali kalibru dział dla okrętów podwodnych etc.

Układ przewiduje, że co roku jeden rząd przesyłać będzie drugiemu rządowi informacje, dotyczące rocznego programu budowy i nabywania wszystkich kategoryj okrętów: okrętów liniowych, lotniskowców i okrętów podwodnych.

Układ obecny pozostaje w mocy, podobnie jak i londyński traktat morski, do 31 grudnia 1942 r. W ten sposób Polska za pośrednictwem powyższego układu bilateralnego z W. Brytanią przyjmuje faktycznie na siebie postanowienia londyńskiego traktatu morskiego, zawartego między W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją, a do którego ostatnio na mocy porozumienia włosko - 'brytyjskiego przystąpiły także Włochy. Układ podobny do bilateraln. układu polsko-brytyjskiego, zawarty już został poprzednio między W. Brytanią a Niemcami oraz między W. Brytanią a Związkiem Sowieckim.

Rząd brytyjski negocjuje jeszcze podobny układ ze Szwecją, który również ma być niezadługo podpisany. Układ polsko-brytyjski negocjowany był przeważnie w roku zeszłym przez ambasadora Raczyńskiego przy wybitnym udziale zmarłego przedwcześnie ś. p. komandora Eugeniusza Solskiego.

Czechosłowacja najtrudniejszym tematem rozmów angielsko-francuskich

LONDYN. (Pat.) Reuter komunikuje, że gabinet brytyjski omawiał program rozmów angielsko-francuskich, które rozpoczną się dzisiaj o godz. 10.30 na Downing Street. W rozmowach poza Chamberlainem, Halifaxem, Daladierem i Bonnetem, wezmą przypuszczalnie udział Vansittart i Leger. Ministrowie francuscy po obiedzie w ambasadzie francuskiej omawiali z ambasadorem Corbinem program dzisiejszych rozmów. Rozmowy te będą miały nadzwyczaj obszerny charakter i obejmą właściwie wszystkie zagadnienia międzynarodowe. Głównymi tematami będą Europa Środkowa oraz Anschluss Daleki Wschód, sytuacja w Hiszpanii i zagadnienie nieinterwencji, układ brytyjsko-włoski i rozmowy francusko-włoskie, a także sprawy, związane z najbliższą sesją Rady Ligi Narodów ze szczególnym uwzględnieniem omawianej już w Londynie z sekretrzem gen. Ligi Avenolem kwestii wyjaśnienia sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii.

Jednym z najtrudniejszych tematów będą sprawy czecho-słowackie. Przedtem brytyjscy i francuscy mężowie stanu będą musieli uzyskać informacje, w jakim stopniu rząd praski czuje się na siłach osiągnąć kompromis z Henleinem. Poseł czeski w Londynie Jan Masaryk powrócił z Pragi i poinformował rząd brytyjski o stanowisku jego rządu.

Również wiele miejsca zajmą w rozmowach sprawy dozbrojenia Przypuszczalnie ministrowie wymienią informacje na temat projektowanego zakupu samolotów wojskowych w Ameryce.

W Londynie sądzą, że rozmowy angielsko-francuskie już obecnie stwarzają przesłanki dla pewnego postępu w dziele politycznej i gospodarczej pacyfikacji Europy.

Niemcy sudeccy bojkotują czeskie radio

PRAGA, (Pat). Zatarg o stację radiową w Melniku pomiędzy partią sudecko-niemiecką, a rządem czeskim doznał dalszego zaostrzenia. Niemiecki związek muzyków ogłosił całkowity bojkot czeskiego radia aż do momentu, w którym postulaty Niemców, co do wzięcia w swe ręce nowowybudowanej stacji radiowej w Melniku nie zostaną w całości przez rząd czeski uwzględnione. Na skutek tej decyzji niektóre orkiestry niemieckie, m. in. w Karlowych Varach, zerwały zawarte już z radiem czeskim kontrakty.

Polacy na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nicei



Moment wręczania pucharu „Grand Prix de Nice" członkowi ekipy polskiej — zdobywcy I miejsca na „Dunkanie", por. Skuliczowi.

Depesza Prezydenta R P do Prezydenta Paetsa

WARSZAWA, (Pat). Z okazji wyboru Konstantego Paetsa na stanowisko Prezydenta Republiki Estońskiej, P. Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram treści następującej:

„W chwili, gdy Wasza Ekscelencja powołany został na najwyższe stanowisko Prezydenta Republiki, pragnę wyrazić mu moje żywe i bardzo serdeczne gratulacje, jak również moje i całej Polski życzenia szczęścia Waszej Ekscelencji oraz stale wzrastającej pod Jego wysokim przewodem pomyślności Estonii".

Na konferencję do Kowna

WARSZAWA, (Pat). 27 bm. wyjechała przez Wilno, Ukmerge do Kowna delegacja polska do rokowań w sprawie komunikacji wodnej pomiędzy Polską i Litwą w składzie następującym: przewodniczący Michał Tulicki, zastępca naczelnika wydziału prawnego MSZ radca Józef Marlewski z MSZ, radca Tadeusz Zburski z M S Wewn., radca Stanisław Deptuła z Min. Przem. i Handlu oraz radca inż. Józef Zagórski z Min. Komunikacji.

Pogrzeb ś. p. Karola Romera

KRAKÓW, (Pat). Wczoraj w Inwałdzie rodzinnym majątku Romerów, odbył się pogrzeb ś. p. Karola Romera, ministra pełnomocnego i dyrektora protokułu dyplomatycznego.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli do Inwałdu rodzina zmarłego i liczni dostojnicy państwowi. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezetował szef kancelarii cywilnej min. Łepkowski, Rząd Rzeczypospolitej wiceminister spraw zagranicznych Szembek. W pogrzebie wzięła udział delegacja Ministerstwa Spr. Zagr. w składzie: wicedyrektor departamentu J. Potocki, zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego Al. Łubieński oraz radca Szwarcenberg-Czerny. Imieniem władz wojskowych przybył gen. Zahorski. Obecni byli również zastępca szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. ppłk. Czerwiński, radca kancelarii cywilnej Zaniewski.

Nowy rząd w Egipcie

KAIR, (Pat). Król Faruk powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi Mahmud-Paszy, który ma w południe przedstawić listę członków nowego gabinetu. Mahmud-Pasza zatrzymuje przewodnictwo w rządzie oraz tekę spraw zagranicznych. Prawdopodobnie do gabinetu wejdą następujące osobistości: Sidky-Pasza jako minister finansów, Helmy Issa — komunikacja, Hassan Sbry — wojna, dotychczasowy minister bez teki Yaikai — oświata, Yechia — sprawy zagraniczne. Stanowiska ministrów bez teki zostaną zniesione.

Przerwa w rokowaniach francusko-włoskich

RZYM. (Pat.) Przerwa, która nastąpiła w rokowaniach francusko-włoskich, może spowodować, że zawarcie wstępnego porozumienia włosko-francuskiego ulegnie pewnej zwłoce. Rozmowy podjęte będą prawdopodobnie po wizycie Hitlera we Włoszech.

Paryski korespondent „Stampy", rozważając kwestię, dlaczego rokowania z Rzymem toczą się powoli, stwierdza, że w chwili obecnej Mussolini i jego współpracownicy z Pałacu Chigi badają propozycje francuskie. Rozmowy z Rzymem będą musiały być — zdaniem paryskich kół dyplomatycznych — podjęte z lepszymi widokami powodzenia po zakończeniu rozmów francusko-angielskich, które wyjaśnią wiele aktualnych zagadnień europejskich. Ponad to korespondent notuje opinię, że powolne tempo rokowań wywołane jest faktem, iż Francja, powstrzymując się od natychmiastowego wysłania ambasadora, chciałaby zawrzeć układ ogólny, który by zawierał dokład ne wytyczne przyszłego porozumienia, natomiast Włochy nie śpieszą się z zawarciem ogólnego porozumienia przed uznaniem imperium ze strony Francji i dlatego gotowe są tylko do uzgodnienia francusko-włoskiej deklaracji o wzajemnej dobrej woli.

„Lavoro Fascista" w korespondencji z Paryża stwierdza, że propozycje francuskie, dotyczące procedury rokowań, nie odpowiadają poglądom Włoch. W łonie gabinetu francuskiego istnieją tendencje, zmierzające do opóźnienia rokowań, czego wyrazem było zgłoszenie przez Francję szeregu propozycyj technicznych, dotyczących wszystkich zagadnień interesujących oba państwa. Takie postawienie sprawy miało na celu odroczenie nominacji nowego ambasadora. Procedurę tę nazywa „Lavoro Fascista" niefortunną i wyraża nadzieję, że Blondel uda się w Paryżu uzyskać jej zmianę.

Strajk powszechny w Palestynie

dążeniem komitetu arabskiego

JEROZOLIMA. (Pat.) W Jerozolimie rozrzucono wczoraj ulotkę, zawierającą odezwę Naczelnego Komitetu Arabskiego, wzywającą ludność do strajku powszechnego w dniu dzisiejszym w związku z przybyciem brytyjskiej komisji delimitacyjnej, mającej dokonać podziału Palestyny. Członkowie tej komisji przybyć mają do Palestyny z Egiptu w dniu dzisiejszym.

Japończycy zatrzymali parowiec brytyjski

SZANGHAJ, (Pat). Na rzece Jangtse władze wojskowe japońskie zatrzymały ubiegłej nocy parowiec brytyjski „Tungwo" (1337 ton pojemn.). Statek obsadzili żołnierze japońscy, którzy bagnetami zranili kilku Chińczyków — członków załogi parowca. „Tungwo" został odprowadzony pod eskortą kanonierek do portu na wyspie Tsung Ming, celem przeprowadzenia rewizji. Władze japońskie twierdzą, że z pokładu „Tungwo" strzelano i odmawiają wyjaśnień jak długo trwać będzie areszt statku. Kanonierka brytyjska udać się ma niebawem na miejsce zajścia.

LONDYN, (Pat). Władze japońskie wyraziły zgodę na zwolnienie zatrzymanego wczoraj na Yang-Tse chińskiego parowca „Tungwo". Agencja Reutera donosi z wiarygodnych źródeł, że wysłana na miejsce wypadku brytyjska kanonierka „Cricket" miała instrukcje odebrania w razie potrzeby parowca „Tunkwo" przy użyciu siły.

Zjednoczenie Polaków na Śląsku Cieszyńskim wywołuje reakcje czeskich szowinistów

MOR OSTRAWA. (Pat.) „Dziennik Polski" donosi, iż akcja zjednoczenia ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim wywołuje w czeskiej prasie szowinistycznej i w kołach czeskich szowinistów żywą reakcję. M. in. nauczyciele czescy w Nydku na Śląsku wydali odezwę, w której błagają miejscową ludność, aby nie zabierała dzieci ze szkół czeskich. Również — jak konstatuje „Dziennik Polski" — dziwną rolę w akcji przeciwko zjednoczeniu mniejszości polskiej odgrywa czeska żandarmeria. Stwierdzono, iż żandarmi czescy indagowali ludność polską w Końskiej, Bystrzycy, w Suchej, Karwinie, Boguminie, Kocobędzu i w wielu innych miejscowościach, kontrolując deklaracje zgłoszeniowe do „Związku Polaków w Czechosłowacji".

„Dziennik Polski" zwraca władzom czeskim uwagę na tego rodzaju metody czynników szowinistycznych, skierowane przeciwko żywotnym interesom ludności polskiej.

„Wrogowie ludu"

W życiu naukowym i artystycznym ZSRR

MOSKWA, (Pat). Jak donosi „Raboczaja Moskwa" organa NKWD wykryły „wrogów ludu" i „szkodników" w moskiewskim uniwersytecie państwowym, którzy zajmowali kierownicze stanowiska na różnych fakultetach dzięki zbyt słabe czynności uniwersyteckiej organizacji partyjnej. Dziennik nie ujawnia jakie kwalifikacje naukowe posiadają członkowie komitetu partyjnego dla kontroli pracy naukowej profesorów, zaznaczając tylko, że dokonano wyborów nowego komitetu partyjnego, w którego skład weszli pewni bolszewicy.

Ostatnio odbyło się zebranie partyjne organizacji państwowego wydawnictwa literackiego (Goslitizdat), które znalazło w swym gronie dwóch wrogów ludu. Obecnie wybrano nowy komitet partyjny. Zaznaczyć należy, iż w organizacji partyjnej „Goslitizdat" organy NKWD wykryły niedawno pewną grupę wrogów ludu, wśród których znajdował się dyrektor Goslitizdat Nakorlakow, kierownik sekcji klasyków rosyjskich języków i kierownik sekcji literatury zagranicznej — Jonow.

Otwarcie Jacht Klubu Polskiego w Wilnie

Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste otwarcie oddziału wileńskiego Jacht Klubu Polskiego, którego — jak wiadomo — komandorami honorowymi są Pan Prezydent R. P. Prof. I. Mościcki i Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz. Na uroczystość powyższą przybyło około 100 członków. M. in. przybył p. wojewoda L. Bociański, płk. Janicki, kurator Godecki.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego dyr. Szwykowski witając przybyłych gości z Warszawy w osobach prez. Barylskiego, jako przedstawiciela Zarządu Głównego Jacht Klubu Polskiego, dyr. Zakrzewskiego i p. Lewandowskiego — przedstawicieli Zarządu Oddziału Śródlądowego J. K. P. w Warszawie oraz wszystkich przybyłych gości.

Dyr. Szwykowski wygłosił przemówienie w którym m. in powiedział:

„Zadaniem naszym jest tworzenie ludu morskiego, zastępów młodzieży obeznanej z morzem i wyszkolonej w sztuce żeglarskiej, młodzieży — która idąc śmiało na wody oceanów poniesie banderę Rzeczypospolitej po coraz to nowszych i dalszych szlakach i rozszerzy granice naszej ekspansji handlowej na wszystkie morza naszego globu. Dziś, gdy otwierają się zamknięte dotychczas granice i uzyskujemy jeszcze jedną bramę wypadową na Bałtyk, gdy szukamy zamorskich lądów dla naszych kolonij, sprawa ta nabiera tym większej wagi".

Prez. Barylski obejmując przewodnictwo podziękował za wybór, a następnie scharakteryzował szczegółowo zadania Jacht Klubu Polskiego i omówił stosunek starszego pokolenia do młodzieży na tym polu. Na zakończenie w imieniu Zarządu Głównego wręczył oddziałowi wileńskiemu banderę Jacht Klubu Polski.

Zarząd Oddziału Wileńskiego Jacht Klubu został wybrany w składzie następującym: Komandor — dyr. Szwykowski członkowie Zarządu: kurator Godecki, dr Czarnowski, dyr. Łuczkowski, gen. Dreszer, dyr. Gajewski, p. Łobaczewski, dyr Kukulak i wiceprez. Nagurski.

Komisja Rewizyjna: prez. Mikulski, dyr Miłkowski, dyr. Brzozowski, dyr. Borszewski, dyr. Granau.

Sąd Koleżeński: wicedyr. Szlachtowski, mec. Łuczyński, mec. Krajewski-Kukiel.

Delegaci na zjazd Jacht Klubu Polskiego: dyr. Kopeć, dyr. Łuczkowski, prokurator Dowbór, p. Bohdanowicz, p. Rudziński i p. Wrześniowski.

Zebrani, biorąc pod uwagę lokalne warunki, uchwalili wysokość wpisowego na zł 5 oraz wysokość składek członkowskich zł 3 dla członków zwyczajnych miesięcznie, zł 2 ulgowe i zł 1 dla juniorów. Należy zaznaczyć, że składki te w porównaniu z Warszawą są bardzo niskie, gdyż członkowie warszawscy opłacaia wpisowe zł 25 i składkę miesięczną zł 10.

Oddział wileński Jacht Klubu jest piątą z kolei komórką organizacyjną po Warszawie, Gdyni, Augustowie i Lwowie.

Na zakończenie uchwalono, że Jacht Klub w Wilnie już w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność sportową przy sekcji żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, która mieści się w Trokach.

Uroczystości zaślubin króla Zogu z hr. Apponyi

TIRANA. (Pat.) Wczoraj rano w pałacu królewskim odbył się obrzęd zaślubin króla Zogu z hrabianką Apponyi. Ślub cywilny odbył się zgodnie z obowiązującymi w Albanii ustawami.

Hr. Apponyi wystąpiła we wspaniałej tualecie, specjalnie sprowadzonej z Paryża, z białego jedwabiu naszywanego perłami. Na głowie hr. Apponyi miała wianek z kwiatów pomarańczowych. Król Zogu wystąpił w galowym mundurze armii albańskiej.

Ceremonia ślubna odbyła się w wielkiej sali pałacowej. Ślubu udzielił przewodniczący parlamentu w asyście prezesa najwyższego sądu. W sali, po prawej stronie zgromadzili się goście pary królewskiej i szefowie delegacyj zagranicznych, po stronie lewej zaś, stanęli członkowie rządu i przyjaciele króla Zogu.

Miesiąc poślubny spędzi nowozaślubiona para królewska w pięknie położonym nad brzegiem morza pałacu w Durazzo.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie ze strony króla — hr. Ciano i brat królewski, ze strony zaś królowej — wuj jej hr. Antoni Apponyi i minister pełnomocny Węgier w Rzymie.

Ceremonie ślubne na dworze królewskim były największą z uroczystości, jakie dotychczas odbyły się w Albanii.

Kronika telegraficzna

— **Prezydent Rzeczypospolitej przyjął** wczoraj ministra poczt i telegrafów E. Kalinowskiego. Następnie p. Prezydent przyjął dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego St. Michalskiego.

— **Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski** przyjął delegację ukraińską w osobach wicemarszałka Sejmu Mudryja, posła Poleńskiego i prezesa „Proswity" dr Bryka.

— **Premier Daladier i minister Bonnet** przybyli wczoraj samolotem do Londynu.

— **Wczoraj przybył do Warszawy znakomity pisarz francuski Jules Romains** z małżonką, przybywający do polski na zaproszenie Pen-Klubu polskiego.

— **W dniach 2—4 czerwca br.** odbędzie się w Krakowie zjazd stałej komisji międzynarodowego związku mostów i konstrukcyj inżynierskich.

— **„Lietuvos Aidas"** donosząc o rozpoczęciu w Kownie polsko-litewskich rokowań w sprawie komunikacji pocztowej, telegraficznej, stwierdza, że rokowania toczą się pomyślnie i że zakończenie rozmów przewidywane jest na dzień 30 kwietnia. Podobną opinię wyraża „20 Amžius".

— **Arcyksiążę Antoni Habsburg** ma wstąpić wkrótce do partii narodowo-socjalistycznej.

— **Kanclerz Hitler wraz z życzeniami dla albańskiej pary królewskiej** polecił posłowi Rzeszy w Tiranie doręczyć królowi Zogu prezent ślubny w postaci 8-cylindrowego kabrioletu sportowego Mercedes Benz.

— **Ambasador niemiecki zakomunikował wczoraj departamentowi stanu USA,** że Niemcy z powodu braku dewiz muszą zrezygnować z udziału w wystawie światowej w Nowym Jorku w r. 1939.

— **Na posiedzeniu Związku Dziennikarzy estońskich** dokonano wyboru następujących członków do komitetu porozumienia prasowego polsko-estońskiego: Scots Jonson, Kitsberg, Truvere i Rachnic.

— **Prof. dr Zygmunt Freud** stara się o zezwolenie na wyjazd z Austrii. Najprawdopodobniej zezwolenie to otrzyma i opuści Austrię na stałe.

— **„Osservatore Romano" donosi,** że na terenie b. Austrii rozwiązano dotychczas wszystkie uniwersyteckie stowarzyszenia katolickie, które posiadają łącznie 78 kół uniwersyteckich w Wiedniu, Grazu, Innsbrucku, Salzburgu i Leoben.

— **Prezydent Roosevelt zatwierdził budżet marynarki na r. 1939** w wysokości 546.866.494 dol. W kwocie tej zawarte są fundusze na budowę 2 pancerników, 2 krążowników, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych, wyławiacza min i szeregu innych jednostek wtórnych. Poza tym przewidziane są fundusze na dokończenie będących w budowie 2 pancerników, 3 lotniskowców, 8 krążowników, 43 kontrtorpedowców i 16 łodzi podwodnych. Zatwierdzony budżet jest niezależny od rozpatrywanego obecnie w senacie projektu dozbrojenia morskiego.

— **300 lotników wojskowych sowieckich przybyło do Hankou** w połowie kwietnia. Władze chińskie zamówiły 400 samolotów w Sowietach. Dotychczas Sowiety dostarczyły Chinom 200 samolotów.

— **Mecz bokserski o mistrzostwo świata** wszystkich wag pomiędzy obrońcą tytułu Joe Louisem, a Schmellingiem, wyznaczony został definitywnie na 22 czerwca r. b. w New Yorku na Yankee-Stadion.

Katastrofalne chłody we Francji

PARYŻ, (Pat). Wielkie chłody wyrządziły w całej południowej Francji ogromne szkody. W samym tylko departamencie Var straty, jakie poniosły winnice oraz plantacje drzew owocowych i oliwkowych, przewyższają 300 milionów franków.

Niezwykły wypadek zamarznięcia w kwietniu

KRAKÓW, (Pat). Jak donosi prasa, niejaka Maria Makuch z miejscowości Czyrna koło Krynicy, wybrawszy się krótszą drogę przez góry do Krynicy, zabłądziła wskutek zadymki śnieżnej i zmęczona drogą, usiadłszy na śniegu, usnęła i zamarzła. Niezwykły wypadek śmiertelnego zamarznięcia w kwietniu jest tym tragiczniejszy że miejsce, w którym ś. p. Makuchowa zamarzła, jest tylko o jeden kilometr oddalone od miejsca jej zamieszkania.

Upały w Armenii

MOSKWA, (Pat). W Erywaniu (Armenia) panują niezwykłe upały. Temperatura w cieniu wynosi 30 st., na słońcu zaś 62 st. W Nowosybirsku temperatura doszła do 7 st. w cieniu. Takiej temparatury o tej porze roku nie notowano tam od 38 lat

Jak wyglądał Dante

Wykład antropologa włoskiego

KRAKÓW. (Pat.) Wczoraj w sali Instytutu Geograficznego w Krakowie jeden z najwybitniejszych antropologów włoskich prof. Frascetto rozpoczął cykl wykładów. Tematem pierwszej prelekcji były najnowsze jego badania nad szczątkami Dantego. Studia prof. Frascetto wykazały, że większość istniejących portretów i rzeźb, wyobrażających Dantego, nie odpowiada rzeczywistości. Prof. Frascetto na podstawie swoich badań dokonał rekonstrukcji wyglądu znakomitego poety i w ten sposób przy pomocy znanego rzeźbiarza bolońskiego Borhesiani powstało nowe popiersie Dantego.

Medal brązowy „za długoletnią służbę" ukaże się w sprzedaży w maju

W pierwszych dniach miesiąca maja rb. ukaże się w sprzedaży medal brązowy „za długoletnią służbę" (Dzien. Ustaw RP Nr 3 z dnia 19.I. 1938 r.).

Medal ten będzie do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych o jednolitej cenie zł 1.80 (wraz ze wstążką).

Skład główny medalu za długoletnią służbę mieści się w przedstawicielstwie handlowym mennicy, państwowej w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie ul. Królewska Nr 5, dokąd należy kierować zbiorowe zamówienia.

Układ grecko-turecki

ATENY, (Pat). Wczoraj przybyli do Aten pociągiem specjalnym premier turecki Barjar i minister spraw zagranicznych Aras. na dworcu powitali gości tureckich członkowie rządu greckiego i przedstawiciele władz wojskowych.

W dniu dzisiejszym podpisany zostanie dodatkowy układ grecko-turecki, parafowany w Ankarze.

Giełda warszawska

z dnia 27 kwietnia 1938 r.

Belgi belgijskie	89,64
Dolary amerykańskie	529,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	295,89
Franki francuskie	16,74
Franki szwajcarskie	122,20
Funty angielskie	26,49
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,40
Korony duńskie	118,30
Korony norweskie	133,13
Korony szwedzkie	—,—
Liry włoskie	23,70
Marki fińskie	11,72
Marki niemieckie	106,00
Marki niemieckie srebrne	118,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,75
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	82,75
Pożyczka konwersyjna	70,25
Pożyczka konsolidacyjna	—,—
8 proc. ziemskie dol. kupon	78.21

Program obchodu 3 Maja

27 bm. o godz. 19, w sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się organizacyjne posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Narodowego 3 Maja w Wilnie.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego w ilości przeszło 100 osób.

Zebranie zagaił dyr. Miłkiewicz. Na zebraniu został wyłoniony komitet wykonawczy z p. kuratorem M. Godeckim na czele, który na oddzielnym posiedzeniu zaprojektował program obchodu Święta 3 Maja. Program w ogólnych zarysach przewiduje: o godz. 10 uroczystą Mszę św w Katedrze wileńskiej, nabożeństwa szkolne oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań; o godz. 11 — defilada wojska i organizacyj społecznych na placu Marszałka Piłsudskiego, o godz. 14 w sali kina „Mars" bezpłatne przedstawienie dla członków organizacyj, o tej samej godzinie bezpłatne przedstawienia w kinach wileńskich. W godzinach popołudniowych na placach m. Wilna odbędzie się koncert orkiestr wojskowych i organizacyj P W.

Szczegółowy program obchodu Święta 3 Maja zostanie podany przez Komitet jutro.

Wileńszczyzna buduje 137 izb szkolnych

W roku budżetowym 1938/39 samorządy gminne województwa wileńskiego wybudują na terenie województwa 34 nowe szkoły powszechne, w tym 6 szkół — 1 klasowych, 8 szkół — 2 klasowych, 10 szkół — 3 klasowych, 1 szkołę 4 klasową, 4 szkoły — 5 klasowe, 5 szkół — 7 klasowych.

Szkoły te będą wybudowane: w pow. brasławskim — 2 szkoły, w pow. dziśnieńskim 8 szkół, w pow. mołodeczańskim — 1 szkoła w pow. oszmiańskim — 4 szkoły. w pow. postawskim — 3 szkoły, w pow. święciańskim — 6 szkół, w pow. wilejskim — 2 szkoły i w pow. wileńsko - trockim — 10 szkół.

Oprócz tego w tym okresie czasu rozbudowanych zostanie 7 szkół, tj. doprowadzonych do norm ustalonych przez władze szkolne.

W 2 szkołach 3-klasowych dobudowane zostaną po 1 klasie;

W 2 szkołach 4-klasowych dobudowane zostaną w pierwszej — 2 klasy, w drugiej — jedna klasa oraz w 3 szkołach 7-klasowych dobudowane zostaną w 2 szkołach po 3 klasy i w jednej — 4 klasy.

W tymże roku budżetowym wykończone będą 4 szkoły, budowa których rozpoczęta została w latach ubiegłych, a mianowicie: jedna szkoła 1-klasowa, jedna szkoła 2-klasowa, 1 szkoła 3-klasowa oraz jedna szkoła 5klasowa.

Ogółem w bieżącym roku szkolnym wybudowanych zostanie nowych 137 izb szkolnych.

Po mowie wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

„Na czele wydarzeń." Nowa era w życiu politycznym. Rytm myśli i uczuć narodu. Pokrzepiające wydarzenie.

Katowicka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego wywołała żywe komentarze w prasie. Prawie wszystkie dzienniki oceniają przemówienie wicepremiera jako wielkie wydarzenie polityczne.

„Polska Zbrojna" pisze:

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, które poruszyło całą gamę zagadnień politycznych, począwszy od ordynacji wyborczej poprzez sprawę „twórczego kompromisu", a skończywszy na zagadnieniu młodzieży, jest już i będzie przez czas pewien tematem ożywionej wymiany zdań, przypuszczeń i domysłów. Sądzimy, że należało przede wszystkim raz jeszcze powrócić do tych myśli, w których zawarł wicepremier podstawowe warunki zjednoczenia wszystkich sił twórczych narodu. Od jego bowiem realizacji zależy, czy Polska będzie nieśmiało oczekiwać, czy też odważnie i mocno stanie „na czele wydarzeń".

„Kurier Polski" stwierdza, że przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego może otworzyć nową erę w życiu politycznym Polski:

Koncepcja wysunięta przez p. wicepremiera jest przez to głęboko demokratyczna, że apeluje do obywatela do społeczeństwa. Nie w ten sposób że nawiązuje do utartych haseł, do znanych powszechnie zewnętrznych znamion ustroju demokratycznego, tylko przez to, że opiera się na uznaniu samodzielnej roli zarówno poszczególnych obywateli, jak całego społeczeństwa w życiu publicznym.

Powiedzieliśmy, że przemówienie p. Kwiatkowskiego może otworzyć nową erę w życiu politycznym. To „może" zamieni się po prostu na „otwiera", jeśli społeczeństwo będzie miało możność podjęcia tych zadań, o jakich p. wicepremier mówił. Tu właśnie zaczyna się wielka rola rządu.

Wielka i odpowiedzialna.

„Warszawski Dziennik Narodowy" rozumie mowę wicepremiera Kwiatkowskiego, jako zapowiedź skierowania procesu konsolidacyjnego na nowe drogi:

Rozwijając myśl, zawartą w swoim poglądzie na konsolidację, jako na współdziałanie ugrupowań politycznych, wicepremier oświadczył, że „zmienny jest rząd i zmienny jest skład parlamentu, zmienna jest ordynacja wyborcza do izb ustawodawczych i do instytucyj samorządowych. Zmienny jest — każdy element, który nie stanowi pionu egzystencji państwa i rozwoju sił narodowych, szczególnie zaś, gdy stanowić by miał przeszkodę w dziele konsolidacji".

Ponieważ zmienność tych czynników na dłuższej przestrzen czasu jest oczywista, przeto przypomnienie tej oczywistej prawdy przez wicepremiera należy chyba rozumieć, jako zapowiedź skierowania procesu konsolidacyjnego na nowe drogi, zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania wyborów do izb ustawodawczych oraz instytucyj samorządowych.

Wszystkie te zapowiedzi są jednak bardzo ogólnikowe i bardzo mgliste. Trudno na ich podstawie oprzeć jakiekolwiek przewidywania co do kierunku linii rządowej na najbliższy bodaj okres czasu. Trudność tę potęguje ponadto fakt rozbicia wewnętrznego obozu majowego i sprzeczności dążeń w jego ośrodkach kierowniczych.

Dlatego też mowę katowicką wicepremiera Kwiatkowskiego uważać musimy przede wszystkim za charakterystyczny objaw rozwoju naszej sytuacji wewnętrznej.

Jako taka nie jest ona pozbawiona znaczenia.

„Czas" zamieszcza takie uwagi:

Wobec zmienności konjunktur gospodarczych i ich związku z postawą wewnętrzno-polityczną społeczeństwa na szalę zwycięstwa idei zjednoczenia narodowego, uznał za stosowne rzucić swój ważki głos również minister skarbu. Nie ograniczył się przy tym jedynie do uzasadnienia potrzeby szerokiej konsolidacji narodowej, potępienia linii podziałów, niechęci i nieufności personalnych. Niecodzienność przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego polega głównie na tym, że niejako „z potrójnym realizmem", który chciałby służnie polityce narodu polskiego zaszczepić, potrafił wczuć się w trudności realizacyjne idei zjednoczenia, że dobrze zorientował się w naszym nie zbyt łagodnym klimacie politycznym i naszych „maksymalnych rachunkach" że umiał i chciał wczuć się w rytm myśli i uczuć Narodu Polskiego. A to już wiele, to duży krok naprzód, jeśli idzie o przemówienia programowe naszych przedstawicieli Rządu.

Dziennik konkluduje:

Jeszcze raz podkreślamy, że przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, do którego będziemy mieli sposobność jeszcze nie raz powrócić, jakkolwiek przyszło nieoczekiwanie w aktualnej szarzyźnie i poziomym etapie rozgrywek — przecież i może właśnie dlatego, stanowi doniosłe, pokrzepiające wydarzenia. Jeśli za nim przyjdą równie doniosłe czyny i fakty, będziemy mogli mówić o realnym i zdecydowanym wejściu na drogę prawdziwej konsolidacji narodu polskiego.

Czy przyszły prezydent Eire?



Dr Douglos Hyde, najpoważnejszy kandydat na prezydenta Wolnego Państwa Irlandii (Eire).

Cicho sza

Przykład do naśladowania

Większe zakłady przemysłowe Copu urządziły tanią sprzedaż rowerów dla robotników niewykwalifikowanych i tanią sprzedaż motocykli dla wykwalifikowanych. Cop ma dzielnych ludzi, a Wileńszczyzna... dzielne dyskusje na tematy motoryzacyjne.

Życie u nas jest tanie, a przestrzenie duże. Nasze wielkie przedsiębiorstwa (kolejnictwo, elektrownie, rzeźnie, „Niemny" itd.), a i urzędy również, mogłyby taką sprzedaż zorganizować. Izby adwokackie i lekarskie, niezliczone związki i stowarzyszenia tyż!

Samochód jest może jeszcze za drogi, ale motocykl jest już w sam raz. A że na benzynę i na wódkę razem pieniędzy nie starczy, więc i pijaństwo „starszej braci" ulegnie pewnemu zmniejszeniu. Dwa słuszne grzyby w jednym barszczu to rzecz warta zachodu.

Radzę więc naszym panom działaczom pójść za dobrym przykładem Copu. Niektóre zresztą instytucje i u nas te ułatwienia wprowadziły. Ale jest tego grubo za mało.

Gdyby do takich spółek motocyklowych przystąpiły większe sklepy, kawiarnie, restauracje, spółdzielnie itd moglibyśmy bardzo szybko zmotoryzować całą warstwę pracującą.

Trzeba nad tym pomyśleć. Lepszy to temat niż ploteczki polityczne. N. N. N.

Popierajcie Dni Przeciwgruźlicze
od dn. 14—30 kwietnia i od dn. 16—19 maja r. b.
Kupujcie nalepki.

Jak zginął Lewoniewski

Z Waszyngtonu donoszą: Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość od sierżanta Morgana z korpusu sygnalizacyjnego stacjonowanego w Point Barrow na Alasce, z której wynika, że w czasie ekspedycji mieszkańców wsi Oliktuck położonej o 140 mil na południo wschód od Point Barrow zauważono w dniu 19 lub też 20 sierpnia 1937 r. jakąś masę, spadającą w wodę. Świadkom tego zdarzenia tubylcom wydaje się, że słyszeli przy tym również i huk motoru samolotu. Następnego dnia w tym samym miejscu obserwowano na morzu szeroko rozlaną oliwę. Jeden z białych traperów stwierdził, że w ciągu kilku dni obserwował na wodzie rozlaną oliwę. Przypuszczalnie chodzi tu o katastrofę samolotu Lewoniewskiego. Jak wiadomo, w tym czasie wystartował on z Moskwy do Stanów Zjednoczonych kierując się przez biegun północny.

Belgia nie chce Żydów austriackich

W Belgii przebywa obecnie 80.000 Żydów. Liczba ta jest dwa razy większa od przedwojennej. Wśród nich 25 000 ma obywatelstwo belgijskie, reszta to głównie żydzi z Polski, Rosji i Niemiec. W prasie belgijskiej poruszana jest sprawa udzielenia azylu Żydom austriackim. W związku z tym ukazał się w dziennikach komunikat o charakterze półoficjalnym, z którego wynika, iż Belgia nie przyjmie u siebie Żydów austriackich, wychodząc z założenia, iż zrobiła do chwili obecnej maksimum tego, co mogła.

Nowości wydawnicze

Biblioteka Wileńska Nr 8. Stefan Rosiak. Księgarnia „E. Orzeszkowa i S ka" w Wilnie 1879-1882. Wilno, Wydawnictwo Magistratu 1938. Znów mamy interesujący przyczynek do historii miasta Wilna i to z przeszłości, której są jeszcze, choć nieliczni już, świadkowie. I tak z całej tej bolesnej sprawy pozostał jedyny świadek wciągnięty w orbitę zdarzeń: p. Apolonia Makowska, której przyczynek do książki cytujemy poniżej

„Materiały których do niniejszej pracy dostarczałam i te wydawnictwa byłej „Księgarni" stanowią relikwie rodzinne i unikat antykwarski.

Oddaję je na wieczysty depozyt do Archiwum Miejskiego. Kosztowały one w swoim czasie, trzy życia istot dla mnie najdroższych: matki, która zmarła przy aresztowaniu syna, dziecka, jakie wówczas nosiłam w łonie i brata, bo choć po 4 latach wrócił, to już tylko by obok poprzednich ofiar spocząć na Rossie.

Wyjaśnienie to piszę dlatego by te dary moje znalazły odpowiednie miejsce i mogły świadczyć, przypominać i ostrzegać, że nawet walkę bezkrwawą, toczoną słowem — książką, w czasach niewoli płacono życiem".

Dzieje założonej przez E. Orzeszkową wraz z W. Chełmińskim i W. Makowskim księgarni są dość znane urywkami, tutaj zebrano je w jedno i dano cały przebieg żałosnych zaiste wysiłków ideowych ludzi, pełnych poświęcenia, którzy włożyli swą pracę, a Orzeszkowa spory fundusz, nie osiągnąwszy prócz goryczy od obcych, a i od swoich, prawie nic. Bo z 20 dzieł wydanych, tylko komedyjka Orzeszkowej, Zarys literatury polskiej Chmielowskiego i Kalendarz Litewski dały dochód. Włożono ogrom pracy, dobrej woli, walczono do ostatka, próbowano wydawać periodyk pod różnymi tytułami: Argus, Bodziec, nawet nuty wydawano pod patriotycznymi tytułami. Trzy lata walki, wysiłku, było jak błysk w czasie najgorszego ucisku. Zakończyły się internowaniem Orzeszkowej w Grodnie, a wysłaniem W. Chełmińskiego na miejsce urodzenia, co przypłacił suchotami. Tak wtedy walczono o dobrą sprawę, o polskość w Wilnie. Teraz inaczej

Juliusz German. Amaranty. Powieść historyczna z lat 1803—1813 przedstawia Warszawę za czasów rządów pruskich, romanse i dyganse, stroje i wojskowe porywy. Bohaterami są ks. Józef i ordynat Dominik Radziwiłł z jego fatalną miłością do Teofili Morawskiej. Koloryt epoki doskonale utrzymany, historyczność romansu psuje rodzaj mistycyzmu, (o dziewczynie służącej wojskowo, i zjawiającej się jako anioł opiekuńczy u tana Montryma). Wyd. Książnicy Atlas

Bohdan Pawłowicz. Wojciech Mierzwa w Paranie, I. Tegoż autora tom II **Wyspa Św. Katarzyny** wyd. Książnicy Atlas.

Obie powieści dają przekrój życia emigrantów polskich w Paranie, ich zmagań i trudów, wychowania młodego pokolenia, typy różnych emigrantów z innych narodowości, przeważnie Niemców kt. jest dużo w stanie S-ta Katarina. ich zatargi z Polakami. W tej części Brazylii znajduje się przeszło 20 tys. polskich kolonistów. Autor ma w swym dorobku 12 powieści podróżniczych dla dorosłych i młodzieży.

E. Tomaszewski. Widmo Niedźwiedzia. Książnica Atlas 1938. Młodzież chętnie przeczyta barwne przygody młodych szlachciców z wczesnego średniowiecza z epoki po śmierci Jerzego II ruskiego, kiedy Lwów walczył z najazdami tatarsko - litewskiemi i zrastał się z Polską. Akcja toczy się żywo, przygody mają posmak tajemniczości a przebieg akcji naturalny.

Tarlton Rayment. Dolina Nieba. Książnica Atlas. Autor przenosi nas w nieznane przestrzenie Australii, gdzie szkocki pasterz zakłada idealną kolonię. Niszczy mu to gniazdo rodzinne chciwość i złość ludzka, ale nie zabija nadziei, która mu każe szukać, od nowa cichego szczęścia.

Jerzy Ostrowski. Widły Wisły i Sanu. Wyd. Roju z ilustracjami. Ziemie pomiędzy spotkaniem Wisły i Sanu to przyszły okręg przemysłowy. Autor bada więc tamtejsze możliwości i stan obecny. Dość smutne są te obrazy. Łuczywo w chatach kurnych, zwierzęta w chałupach, 138 tys. ludzi

Ś. † P.

WIKTOR ŻEBROWSKI

zmarł w dniu 25 kwietnia 1938 r. w Brasławiu w wieku 9 miesięcy.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1938 r. w grobach rodzinnych w maj. Tupolewszczyźnie,
o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych stroskani

RODZICE

Zebranie Rady Naczelnej OZN

O. Z. N. komunikuje, że zebranie Rady Naczelnej O. Z. N. odbędzie się w dniu 30 b. m. nie o godz. 9 rano jak podały niektóre dzienniki, lecz o godz. 9.30 rano.

Odznaczenia za zasługi w służbie państwowej

Urzędowy „Monitor Polski" z dnia wczorajszego zamieszcza zarządzeni P. Prezydenta R. P. o nadaniu krzyż komandorskiego orderu odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej **Tadeuszowi Kobylańskiemu** wicedyrektorowi Departamentu Politycznego MSZ.

Krzyżem kawalerskim tegoż orderu odznaczony został **Stanisław Tyszkiewicz.**

Złotym krzyżem zasługi odznaczeni zostali **Tadeusz Gwiazdowski** wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ i inż. **Bolesław Jakubowski** naczelnik wydziału Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Złoty krzyż zasługi otrzymał **Stanisław Romuald Zagrodziński** za zasługi na polu pracy zawodowej.

Z wystawy współczesnej rzeźby niemieckiej w I. P. S.



Arno Breker — popiersie kanclerza Hitlera.

NA WIDOWNI

PROCES DOBOSZYŃSKIEGO PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM W CZERWCU.

Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Najwyższego w Warszawie znaleźć się ma w b. tygodniu dla wyznaczenia dnia rozprawy, sprawa inż. Doboszyńskiego, skazanego wyrokiem sądu przysięgłych we Lwowie na 2 lata więzienia. Akta sprawy inż. Doboszyńskiego urosły już do 12 tomów. Proces znajdzie się na wokandzie S. Najw. w czerwcu.

ROZŁAM W ZW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ?

W Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej dają się znów po ostatnim zjeździe zaobserwować tarcia. Mówi się o ustąpieniu p. p. Kultysa, Wrony i Pabisa. Część działaczy tej organizacji domaga się zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Z. P. M. D.

SKONFISKOWANE ULOTKI GEN. ROL

Władze administracyjne w Tarnowie wydały polecenie konfiskaty ulotek generała Roi, stanowiących odbitkę jego listu, wystosowanego do NKW. Stronnictwa Ludowego.

NAGŁE ZWOŁANIE NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU LUDOWCÓW DO WARSZAWY.

Zarząd wojewódzki Str. Ludowego w Warszawie uchwalił w dniu 23 bm. zwołać nadzwyczajny zjazd wojewódzki na dzień 3 maja br. do Warszawy. W zjeździe wezmą udział delegaci, wyłącznie za legitymacjami, ze wszystkich powiatów województwa warszawskiego.

O CZYM PISZĄ TEGOROCZNI MATURZYŚCI?

W dniu 25 bm. rozpoczęły się w całej Polsce ostatnie egzaminy maturalne według starego systemu szkolnego. W pierwszym dniu odbywały się, jak zwykle egzaminy piśmienne z języka polskiego i historii. Jak podaje agencja „Kabel", na terenie Kuratorium Warszawskiego abiturienci otrzymali z historii między in. następujące charakterystyczne tematy: „Polska a Gdańsk od 1466 roku", „Stosunki Polski z Moskwą za Jagiellonów" oraz „sprawa włościańska w XVIII wieku w Polsce".

Jeżeli chodzi o tematy z języka polskiego, to na uwagę zasługują między in. „Kult nauki i oświaty u pisarzy doby pozytywizmu", „Służba społeczna a uroda życia w świetle przeżyć bohaterów Żeromskiego" oraz „Literatura polska w obronie człowieka".

Co znaleźli polscy uczeni w Egipcie?

Luksusowe łazienki, centralne ogrzewanie i... opłacone kwity podatkowe

Pierwsza polska wyprawa wykopaliskowa do Egiptu rozpoczęła, jak wiadomo, swe prace w Edfu, prastarym centrum religijnym i handlowym górnego Egiptu. Natrafiono tam przy pracach badawczych na... luksusowe łazienki prywatne i publiczne. Ruiny świadczą o najwyższym komforcie, w którym nie brakło i swoistego centralnego ogrzewania. Łazienki, budowane z cegły palonej i nie przepuszczającego wody cementu — były pięknie zdobione. Nasi archeolodzy znaleźli między in. w ruinach łazienek publicznych... różne kwity podatkowe.

Jak to było ze szpilką z brylantem

Pierwsze zeznania świadków w procesie Idzikowskiego i Michalskiego

W korupcyjnym procesie „skarbowców" Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Przesłuchano pierwszego świadka, dyrektora Zw. Izb Rzemieślniczych płk. Bolesława Sikorskiego.

— Stanowisko dyrektora Zw. Izb Rzemieślniczych — zeznaje świadek — objąłem dn. 1 marca 1934 r. Prezesem Zw Izb był wówczas sen. Wendt, zaś wiceprezesem pos. Idzikowski. Stosunki pomiędzy sen. Wendtem a Idzikowskim układały się początkowo zupełnie poprawnie Mniej więcej w końcu maja zauważyłem że stosunki te zaczynają się psuć, nie wiedziałem jednak z jakiego powodu.

Pewnego dnia sen. Wendt pozostawszy w biurze po godzinach urzędowania oświadczył mi, iż czuje się w obowiązku zorientowania mnie jako nowego dyrektora związku w panujących stosunkach Przeto komunikuje mi, iż Idzikowski, którego poprzednio uważał za człowieka prawego, nie zasługuje na zaufanie. W dalszym ciągu Wendt opowiedział mi, iż Idzikowski zbierał składki na zakup pierścienia z brylantem, który miał być ofiarowany pewnemu wyższemu urzędnikowi z Min. Skarbu za trudy, poniesione w sprawie zmiany podatku na korzyść rzemieślników.

Pierścień ten został nabyty. W jakiś czas później sen. Wendt dowiedział się iż rzemieślnicy, nie widząc klejnotu na ręku owego dygnitarza podejrzewają iż Idzikowski przywłaszczył sobie pierścień. Kiedy pogłoska ta zaczęła krążyć coraz bardziej uporczywie, Idzikowski zwrócił się do Wendta i wyznał. iż brylant ten stracił. Prosił z płaczem, żeby Wendt podpisał mu pokwitowanie o rzekomym odbiorze klejnotu. Idzikowski mówił, że jest człowiekiem biednym i nie stać go na odkupienie brylantu, natomiast na Wendta jako człowieka zamożnego i senatora nie może paść podejrzenie o przywłaszczenie. (Świadek wyjaśnia, iż później dowiedział się, że chodziło tutaj nie o pierścień z brylantem, ale o szpilkę z brylantem jednakże początkowo była mowa o pierścieniu i dlatego w ten sposób zeznaje). Ulegając prośbom Idzikowskiego Wendt pokwitowanie podpisał.

Dalej Wendt zwierzył się pułkownikowi Sikorskiemu, iż według posiadanych przez niego wiadomości Idzikowski zbierał wśród piekarzy jakieś składki na interwencję u urzędników Min. Skarbu w sprawie zmiany podatku przemysłowego od rzemieślników i z pieniędzmi tymi nie wiadomo co się stało. Na zakończenie Wendt oświadczył, że Idzikowski ma duże stosunki, rzemieślnicy boją się go, prosi przeto o najdalej posuniętą dyskrecję i nieujawnianie jego nazwiska w związku z tą sprawą. Zrobiło to na świadku wrażenie że Wendt boi się Idzikowskiego.

Dnia 3 czerwca — ciągnie świadek — pos. Snopczyński zawiadomił mnie, że posiada wiadomości, iż Idzikowski zebrał 20 tys zł na przekupienie urzędników w związku z projektowaną zmianą podatków od branży spożywczej i że przywłaszczył szpilkę z brylantem. Odpowiedziałem, iż otrzymałem już podobne wiadomości ale nie posiadam dowodów, pozwalających mi zająć w tej sprawie właściwe stanowisko. Pos. Snopczyński obiecał mi dostarczyć dowody i dn. 4 czerwca przyszedł do mnie w towarzystwie sen. Wilda który złożył pisemne zeznania o zebranych przez Idzikowskiego od rzemieślników 20 tys zł.

Tego samego dnia udałem się do Idzikowskiego i zakomunikowałem mu o zarzucanych mu faktach, mówiąc, że nie mogę mu jeszcze zdradzić nazwiska osób które złożyły obciążające go zeznania daję mu jednakże szanse do obrony i dlatego zawiadamiam go o treści oskarżenia. Ponadto zakomunikowałem mu iż treść oskarżeń zakomunikuję niezwłocznie sekretariatowi generalnemu BBWR ponieważ jest rzeczą niedopuszczalną, żeby poseł mógł pozostawać pod podobnymi zarzutami. Mówiłem mu wówczas o zarzucie przywłaszczenia pierścienia z brylantem Idzikowski z miejsca zareplikował, że nie może być tu mowy o pierścieniu z brylantem tylko o szpilce z brylantem, i że on posiada dowód w postaci podpisanego przez Wendta pokwitowania, iż szpilkę z brylantem zwrócił.

O wszystkich wyżej wymienionych okolicznościach złożyłem list do Klubu BBWR. Z tym samym oskarżeniem wystąpił pos Snopczyński i sprawa potoczyła się dalej na terenie sądu klubowego.

Świadek charakteryzuje sen. Wendta jako człowieka skromnego nie wysuwającego się naprzód w przeciwieństwie do Idzikowskiego, który przejawiał duży tupet i dążność do wysuwania się na czoło

Wendt, według obserwacji płk. Sikorskiego, pracował w Związku Izb z całą bezinteresownością. Natomiast Idzikowski domagał się wynagrodzenia za swoją pracę w Związku.

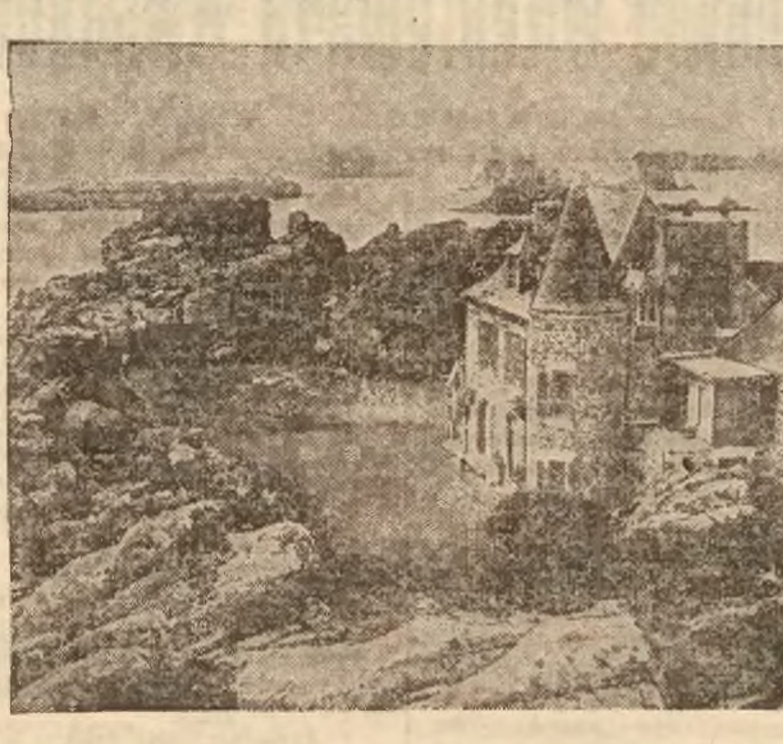
Odpowiadając na pytania sądu, świadek stwierdza, iż po skierowaniu sprawy na drogę klubową otrzymał od posła Snopczyńskiego wiadomość, że dokoła Idzikowskiego wytworzyła się groźna atmosfera, że Idzikowski stara się o wywarcie wpływu na senatorów Wilda i Wendta i skłonienie ich do odwołania zeznań Wendt w tym czasie przebywał w Truskawcu. Dowiedziałem się, iż Idzikowski za pośrednictwem pewnych ludzi nakłaniał go do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy celem wywarcia nań wpływów w kierunku zmiany niekorzystnych dlań zeznań. Wendt miał przyjechać do Warszawy na zjazd rzemieślniczy, przyjechał jednakże znacznie wcześniej. Spotkałem go w lokalu Zw. Remieślników i zapytałem czy to prawda, że przyjechał do Warszawy wcześniej niż zamierzał i że wywierano na niego pewien nacisk. Sen Wendt odpowiedział mi przecząco. Jednakże po zebraniu przyznał się, że istotnie wywierano na niego nacisk, że przyjechał naskutek telefonów z Warszawy i że rozmawiał z nim właściciel młyna Grasberg, nakłaniając go do zmiany stanowiska w sprawie Idzikowskiego.

Odpowiadając na pytania prokuratora świadek podkreśla, że Wendt uważał Idzikowskiego za człowieka o nieograniczonych niemal wpływach politycznych i obawiał się go.

Świadek utrzymywał stały kontakt ze światem rzemieślniczym i zauważył, iż rzemieślnicy obawiają się Idzikowskiego i ulegają mu, odnosząc się jednak do niego niechętnie i nieufnie.

Rozprawa trwa.

Wyspa, na której powstaje sztuczne serce



Zdjęcie przedstawia zamek Ambroise Thomas na małej wysepce francuskiej Illieux położonej naprzeciw brzegów Bretanii, Wysepkę tę kupił Oberst Lindbergh, który z mieszkającym na sąsiedniej wysepce prof. Carrel pracuje nad zbudowaniem sztucznego serca.

Nowy samolot dla Lotu



Onegdaj wylądował na lotnisku cywilnym „Okęcie" nowy wielki samolot pasażerski typu „Lokhead 14" sprowadzony z Ameryki dla Polskich Linii Lotniczych „Lot". Samolot, reprodukowany na naszym zdjęciu, rozwija szybkość 420 klm na godzinę.

Powiedz mi, jakie mięso wolisz, a powiem ci, skąd pochodzisz

Międzynarodowe Biuro Pracy zestawiło za okres 1932—1933 wykaz statystyczny konsumcji mięsa według rodzajów jego w sześciu krajach — w trzech europejskich i w trzech zamorskich.

Jak wynika z tego zestawienia, konsumcja więsa wołowego i cielęciny, wynosiła w cytowanym wyżej okresie: 64,3 proc. konsumcji ogulnej mięsa we Francji, 49,1 proc. — w Australii, 45,1 proc — w Belgii, 44,5 proc. — w W. Brytanii 40,9 proc. — w Kanadzie, 40,6 proc — w Stanach Zjednoczonych, 33,4 proc. — w Niemczech.

Konsumcja wieprzowiny w różnych jej postaciach wynosiła: 27,1 proc. we Francji, 8,7 proc. w Australii, 53,8 proc. — w Belgii, 32,9 proc. — w Anglii, 54,8 proc — w Kanadzie 54,1 proc. — w USA, 65,2 proc. — w Niemczech.

Konsumcja baraniny wynosiła: 8,6 proc. we Francji, 42,4 proc. w Australii 1,1 proc. — w Belgii, 22,6 proc. — w Anglii, 4,3 proc. w Kanadzie, 5,3 proc. — w USA., 1,4 proc. — w Niemczech.

Jak widać z powyższych zestawień maksimum wieprzowiny konsumowały Niemcy, Maksimum baraniny — Australia, maksimum wołowiny i cielęciny — Francja.

Zawarł małżeństwo by nie stracić 2 dolarów

W jednym z małych miasteczek w stanie Waszyngton zdarzył się niezmiernie humorystyczny wypadek. W urzędzie stanu cywilnego zjawił się razem ze swoją narzeczoną rozpromieniony szczęściem młody człowiek, który oświadczył urzędnikowi, że chce zawrzeć małżeństwo. Otrzymał on natychmiast odpowiedni formularz do wypełnienia, za który wpłaca się w Stanach Zjednoczonych 2 dolary. Następnego dnia zgłosił się do urzędu ten sam młodzieniec, jednak już bez narzeczonej i oświadczył zdumionemu urzędnikowi, że już się rozmyślił i nie ma zamiaru brać ślubu. Jednocześnie zażądał on zwrotu dwóch dolarów, które wpłacił. Urzędnik jednak oświadczył mu stanowczo, że wpłaconych na ten cel pieniędzy nie zwraca się i jeżeli ktoś rozmyśli się i nie chce wziąć ślubu wpłacone dwa dolary przepadają.

Młodzieniec jednak nie dawał za wygraną i oświadczył, że weźmie ślub z inną panną. jeśli nie będzie musiał drugi raz wpłacać pieniędzy. Urzędnik oświadczył mu, że taka kombinacja jest również niemożliwa. Zmartwiony młodzieniec, obfitujący, jak widać, w ciekawe pomysły matrymonialne w wielkim przygnębieniu opuścił urząd stanu cywilnego.

Jakież było zdziwienie urzędnika, gdy następnego dnia ujrzał kandydata na pana młodego z narzeczoną znów w bardzo wesołym nastroju. Poszedł on do okienka i z zadowoloną miną oświadczył: „Rozmyśliłem się i zawieram małżeństwo z moją pierwszą narzeczoną, by nie tracić dwóch dolarów". Najciekawsze jest to, że niezwykłe pomysły, zachowanie się i powiedzenia obiecującego młodzieńca, zupełnie nie robią wrażenia na jego narzeczonej.

Co dzień gazeta w innym kolorze

W Syjamie każdy dzień w tygodniu oznaczony jest innym kolorem. Zwyczaj ten przyjął się w życiu codziennym ludu syjamskiego np. w ubiorze. Pomimo zeuropeizowania kraju, obyczaj ten przeniósł się do prasy. Dzienniki np. w poniedziałek drukuje się na żółtym papierze, we czwartki — na zielonym, w niedzielę — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązuje biały papier.

Jak śpią ryby?

W okresach suszy w krajach równikowych, rzeki wysychają niemal zupełnie, ryby pozbawione wody narażone są na śmierć. Przeczuwając niemal grożące niebezpieczeństwo, drążą sobie w mule rzecznym, który pozostaje wilgotny na największej głębokości — chodniki, do których chronią się podczas suszy.

Otoczone twardą skorupą mułu zapadają ryby w sen letni, odpowiadający snowi zimowemu ssaków. W ten sposób uśpione ryby przewożono nawet do Europy

Eksport w marcu

z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Zboża, strączkowe i t. p. Z rejonu grodzieńskiego wysłano 1 ładunek ca 15 ton łubinu niebieskiego do Czechosłowacji

Grzyby. Wywieziono drobne przesyłki grzybów suszonych (ca 1355 kg.). do Niemiec, Rumunii i USA i solonych (ca 900 kg.) do Meksyku i Niemiec.

Roślinne surowce lecznicze. Wywóz ziół leczniczych wyniósł w marcu ca 28,500 kg. Krajami odbiorczymi były Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja Francja, Łotwa i Niemcy.

Popyt na rynkach zagranicznych jest stosunkowo słaby, gdyż importerzy wstrzymują się z zakupami w oczekiwaniu na nowe zbiory. Tendencja cen — zniżkowa

Konie robocze. Wysłano ca 546 szt koni użytkowych do Anglii, Belgii, Danii, Holandii i Szwecji.

Eksporterzy spotykają się na rynkach zagranicznych z silną konkurencją ze strony Litwy.

Trzoda chlewna. Z terenu okręgu Izby wysłano do Niemiec w ramach przyznanych kontyngentów około 84.000 kg trzody chlewnej żywej i bitej. Eksport był dokonany po części przez firmy miejscowe, po części zaś przez firmy pomorskie i śląskie.

Jaja. Wyeksportowano 2 półwagonowe przesyłki jej do Anglii i Niemiec.

Konserwy mięsne. Wywieziono ca 8.200 kg. konserw mięsnych do Anglii i USA.

Szczecina, sierść i włosie zwierzęce Eksport sierści nie może się szerzej rozwinąć wobec zaniku popytu na rynkach odbiorczych. Jedynym odbiorcą w marcu były Niemcy, dokąd wywieziono ca 6.460 kg. sierści.

Sytuacja na odcinku eksportu szczeciny nie wykazało żadnych zmian. Wywóz szczeciny preparowanej osiągnął zaledwie ca 1520 kg. i kierował się do Anglii, Szwecji i USA. Cena szczeciny wynosiła ca zł. 9, za 1 kg. szczeciny II gat. fob Gdynia.

Skóry surowe. Spadek cen na rynkach zagranicznych spowodował całkowite prawie zahamowanie wywozu surowych skór cielęcych. W miesiącu sprawozdawczym wysłano zaledwie około 7—8 tys. szt skór do Łotwy, oraz drobne próbne przesyłki do Estonii.

Skóry futrzane. Za pośrednictwem wileńskich Aukcyj Futrzarskich wywieziono do Niemiec w ramach przydzielonych kontyngentów płatniczych ca 2300 szt. surowych skórek gronostajów, ca 830 szt źrebaków, ca 17.700 szt. zwierzęcych i ca 8.600 kg. skór króliczych.

Rękawiczki skórzane. Wywóz rękawiczek skórzanych wykazał znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi miesiącami. W marcu wywieiono rękawiczek na sumę ca zł. 127.500 (w lutym zł. 70.000) do Anglii, Holandii, Szwecji i Unii Połudn. Afryk. Na rynkach odbiorczych daje się odczuć wzmożona konkurencja ze strony Włoch. W miesiącu sprawozdawczym tut. eksporterzy wykonywali jeszcze dawne kontrakty, natomiast pertraktacje o dalsze zamówienia na razie jeszcze nie zostały nawiązane.

---

nie odżywiających się dostatecznie, 70 tys. w powiecie rzeszowskim zbędnych w rolnictwie, lampki Nr 5 czyli najmniejsze. A obok tego pisze autor o wzorowych wsiach polskich Albigowej, Handzlówce, Liskowie, o wzrastającym rozwoju spółdzielni mleczarskich it. Wszystko splata się na obraz wsi polskiej bardzo niejednolitej, o dziwnie dużej skali różnic, a to jest źle. Książka żywo pisana i rzetelnie, nadaje się dla starszej młodzieży.

Firma Gebethner i Wolff wydała z okazji 80 lecia istnienia, ozdobną książkę zawierającą historię tych lat, od 1857—1937. Wszyscy najsławniejsi autorowie polscy drukowali w tej firmie, książka z oficyny Gebethner-Wolff to była sankcja w literaturze. Kolejno Sienkiewicz, Orzeszkowa, Konopnicka, Reymont, Prus. Liczba nowości wydawniczych wynosi na okres osiemdziesięciolecia 2.684, drukuje się setkami tysięcy, słup ułożony z książek w tym czasie wydanych sięgałby 223 km w górę, koszty wydawnicze wynosiły w przybliżeniu 34.516.324 zł a honoraria prawie 10 mil. zł. Obfity dział wydawnictw podręczników dla młodzieży przechodził przez ognie cenzury rosyjskiej, Moniuszko wydał tam partyturę Halki, opery narodowej i inne swe dzieła muzyczne. Ciekawy bardzo jest przegląd autorów podług ich listów, poznajemy bliżej stosunki wydawnicze. Honoraria są komicznie, a raczej tragicznie małe, w stosunku do dzisiejszych.

Eliza Orzeszkowa. Dziurdziowie. Tom XIII. Wyd. Polskiej Akademii Lit. 1938 r. Jedna z powieści chłopskich autorki „Nad Niemnem". Orzeszkowa, spędzająca zawsze lato w jednej z okolic nadniemeńskich, wżywała się dobrze w wieś białoruską i zróżniczkowanie jej rozumiała. Liczne hierarchie społeczne bytujące na tej żyznej ziemi różne typy, małomiasteczkowe, dworów, dworków, pół i ćwierć inteligentów, analfabetów okrutną krzywdę ludzką, na którą była tak czuła, wszystko uplastycznia się pod jej szczerym, natchnieniem, a jednak realistycznie piszącym piórem w Dziurdziach. Okrutna historia sympatycznej kowalowej Pietrusi, „czarownicy" wiejskiej, jest jedną z najpiękniejszych powieści Orzeszkowej. Doskonale wytrzymane stopniowanie grozy, narastanie tragizmu, katastrofa, w której ginie niewinna dusza, plastycznie malowane typy Dziurdziów, babki Akseny, Michała, i samej miłej Piotrusi, ofiary ciemnego zabobonu, obraz tej wsi białoruskiej, pogrążonej w ciemni przesądów, wszystko jest żywe i mocne. A wstrząsa tym mocniej, gdy się wie ze wstępu, że oparte było na prawdziwym zdarzeniu. Jest w tej książce coś z tragizmu antycznego dramatu.

Zygmunt Szweykowski. Dramat Dygasińskiego. Głębokie studium o zapomnianym dziś a tak świetnym piewcy przyrody, przyziemnego, żywiołowego życia ludzi najprostszych. Nikt bodaj w tej epoce, a i w późniejszej, nie umiał tak jak autor „Grodów życia" opisywać wsi w całokształcie. Ludzie, zwierzęta i rośliny splątane ze sobą walką o byt, potrzeba jadła, ochroną życia. Pierwiastki racjonalistyczne i metafizyczne łączył w sobie Dygasiński, odczuwając tragizm obojętnej dla ludzi i zwierząt przyrody.

Wszystko u niego krzyczy z bólu i beznadziejnej obrony przed nieuniknioną krzywdą. **Hel. Romer.**

—o0o—

Gdy makieta stanęła...

Skoro stanęła nareszcie w Wilnie makieta — oby żyła wiecznie — ludziska zaczęli nagle wierzyć w ten fakt zgoła nieprawdopodobny — w ostateczne postawienie samego pomnika. Czy te śmiałe, zbyt może śmiałe, marzenia doczekają się wreszcie urzeczywistnienia, różnie mówią o tym. Mędrca szkiełko i oko zdają się temu zaprzeczać, ale niesforne czucie i wiara więcej mówią do mnie. Contra spem spero, credo ad absurdum, wierzę w pomnik Mickiewicza w Wilnie, niech się dzieje co chce!

I wobec tych nadziei, które urzeczywistnią się pono już w roku bieżącym, stają się nagle aktualne różne sprawy, zdawałoby się na zawsze już zapomniane. Mimo woli nasuwają się porównania między pomnikiem wieszcza wileńskim a krakowskim. I nagle przypominamy sobie, że pomnik krakowski również został kiedyś postawiony, że nie wyrósł razem z samym miastem, że jest grubo młodszy od Wawelu, kościoła Mariackiego, Sukiennic, ba — nawet od kopca Kościuszki. Dochodzą nas głosy z r. 1898, to jest roku setnej rocznicy urodzin poety, roku odsłonięcia pomnika krakowskiego. W roku bieżącym mamy 140 rocznicę urodzin, może ta niemal okrągła cyfra wpłynie... I wierzę, że wpłynie.

„Gdyby gwar podniesiony bez powodu i słuszności nie wdarł się między wykonawców zamiaru a publiczność, posąg byłby stał od lat kilkunastu i nie bylibyśmy mieli wielu przejść przykrych i niechlubnych" — oto jeden z tych głosów sprzed lat czterdziestu. Czujemy coś w rodzaju Schadenfreude — aha! więc i tam, w Krakowie czekano lat kilkanaście, i było wiele przejść przykrych i niechlubnych i był gwar podniesiony niesłusznie... oczywiście!

Mówiąc stylem pana Sama Wellera, miło być w dobrym towarzystwie, jak to powiedział pewien dżentelmen prowadzony na powieszenie. Pocieszmy się więc, że gdy pomnik stanie, ludziska zapomną o tym, ile to lat stawialiśmy, stawialiśmy, i nie mogliśmy postawić. Zapomną do chwili, aż powstanie Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Nowogródku i będzie działał przez lat kilkanaście. A może, może Nowogródek się zawstydzi i zrealizuje swe ewentualne zamierzenia szybciej. Zresztą nie chcę bynajmniej do niczego namawiać Nowogródka, to jego sprawa. Ktoś powie, że nie ma co zasypywać Polski pomnikami. Przy okazji tedy warto powtórzyć słowa Stanisława Tarnowskiego, wypowiedziane na uroczystości odsłonięcia pomnika krakowskiego:

— U nas posągów jest za mało. Tu na tym rynku powinien stać od wieków Stefan, Jan III, Jadwiga i choć jeden z Zygmuntów. Czemu ich nie ma? Czy wdzięczność zwykłych ludzi nie była u nas równą zasłudze ludzi wielkich? Zygmunt III ma posąg, ale ręką syna wzniesiony. Czarniecki ma, ale nie w Warszawie: w swoim Tykocinie tylko, pamiątkę czci i miłości swoich dzieci, nie swoich ziomków. Żółkiewski ma grobowiec w kościele, posągu nie ma. Jan III dobrze, że go ma choć w łazienkowskim ogrodzie, ale przystałoby nam było postawić na rynku, i publicznym nie królewskim tylko groszem. Szkoda, że dawna Polska tak mało zostawiła nam posągów. Miłość współczesnych, gdyby się była zdobyła na Batorego pomnik, byłaby może zdołała i myśl jego ocenić, przechować i spełnić.

A zaraz potem padają słowa, jakże wówczas tragiczne, a jakże radosne dzisiaj wobec kopca na Sowińcu:

— Polska porozbiorowa, pokolenie pogrobowe, w żałobie swojej „w tęsknocie za tym, co było, zaczęły ten obowiązek czuć żywiej i pełnić. Wzorem tych, co pierwszym władcom, założycielom, obrońcom, sypali mogiłę i razem pomnik, nasz wiek usypał mogiłę Kościuszki. Patrzą na siebie ze swoich wzgórz, z dwóch brzegów Wisły, z Krakowa, i zdają się mówić do siebie: „Ty na początku — ja na końcu. A kiedy znajdzie się trzeci, tak, jak my, godzien wieków pamięci?".

Tłumy słuchających zalegała martwa cisza przy tych słowach. A były to tłumy nie małe — rozumiemy, czym w owych zwłaszcza czasach było dla Krakowa odsłonięcie pomnika wieszcza. Zresztą z całej Polski zjechało się wiele osób na tę uroczystość. Był Władysław Mickiewicz i Maria Gorecka. Prócz Polaków licznie przybyli na tę uroczystość Czesi, rewanżując się za przyjazd Polaków do Pragi na uroczystość Palackiego — inne to były czasy od dzisiejszych. A więc był wiceburmistrz Pragi, Srba, znakomity mówca poseł Herold, poeta Vrchlicky, Kvapil, Hoverka i in. Przemówienia Czechów oklaskiwano gorąco — któż wówczas myślał, że bracia Czesi tak zmienią swe nastroje do Polski odrodzonej.

Oczywiście, były liczne przemówienia, marszałka krajowego hr. Badeni, prezydenta miasta Krakowa Friedleina, cytowane przemówienie hr. Stanisława Tarnowskiego, włościanina posła Bojki i wielu innych. Zdarzyły się również przeróżne mankamenty — jak zwykle zresztą w takich razach, niektóre nawet dosyć przykre. Tak np. pani Goreckiej zabrakło powozu, nie zaproszono tych, co było trzeba, a zaproszono takich na których inni wyrzekali, w czasie uroczystości fiakry kręciły się po rynku, w teatrze zabrakło dla części zaproszonych osób miejsc. Teatr wystawił wtedy rzecz, która była czymś — jak naonczas — bardzo śmiałym, mianowicie „Dziady". Znaleźli się wnet oczywiście ludzie, którzy uważali, że „Dziady" nie nadają się na scenę, były nawet obawy, że mogą one gorszyć słuchaczy. Jednym słowem niezadowolenia było dużo. W czasie przedstawienia zaskoczyła zebranych niespodzianka — oto nagle z górnych galeryj teatru rozległ się chóralny śpiew „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Publiczność natychmiast powstała i cały teatr z głębokim skupieniem wysłuchał obu hymnów. Wyobrażamy sobie, jaki to nastrój musiał panować w takiej chwili.

Tak było przed laty czterdziestu. Ileż od tego czasu się zmieniło! W tym roku odsłonimy zapewne pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. I dobrze jest sobie uprzytomnić tę olbrzymią zmianę, jaka między obu uroczystościami zaszła. I jakże inaczej a jednako winny brzmieć słowa, które wypowiedział na tamtym obchodzie przedstawiciel młodzieży:

— A my i myślimy nie mało i czujemy wiele i wszystkie drgnienia naszej duszy, jak w ognisku soczewki, w jednym zbiegają się punkcie, zamknięte są w jednym, wielkim, bardzo świętym wyrazie: Ojczyzna.

W. T.

Powstanie Rady Zawodowej Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw. w Wilnie

26 bm. w lokalu OZN Okręgu Wileńskiego przy ul. Mickiewicza 22 odbyło się zebranie organizacyjne Rady Zawodowej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Wilnie.

Zebranie zagaił kierownik okręgowego oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego OZN Stanisław Kossaczewski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym przedstawicielom 19 związków branżowych z terenu Wilna, Landwarowa, Trok, Kuczkuryszek i N. Wilejki cele i zadania Rady Zawodowej oraz dał charakterystykę dróg rozwojowych nowego ruchu robotniczego, reprezentowanego przez ZPZZ.

Po odczytaniu regulaminu Rady zostało powołane prezydium Rady Zawodowej w następującym składzie: prezes — Stanisław Kossaczewski, mianowany przez Wydział Wykonawczy ZPZZ w Warszawie, wiceprezesi — mgr Antoni Minkiewicz i Józef Wadowski, sekretarz — Jan Płacewicz i skarbnik — Franciszek Bejimowicz. Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — Czesław Kunicki, członkowie — Stanisław Mularonek, Eugenia Chrapowicka, Józef Kosowski i Bohdan Mintowt Czyż.

W dalszym ciągu sekretarz odddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego okręgu wileńskiego OZN Jan Płacewicz wygłosił referat, przedstawiając stan organizacyjny ZPZZ na terenie Wilna i Wileńszczyzny.

Następnie sekretarz pracowniczego towarzystwa oświatowo-kulturalnego im. St. Żeromskiego w Wilnie Zygmunt Makarczuk zobrazował cele pracy oświatowo kulturalnej w nowym ruchu robotniczym oraz omówił dotychczasowe rezultaty tej pracy.

Rada Zawodowa ZPZZ w Wilnie, idąc po linii dyrektyw Rady Naczelnej w Warszawie, postanowiła nie brać udziału w obchodzie 1 maja, jako w dniu, który jest wykorzystywany przez obce agentury do roboty wywrotowej, natomiast **postanowiła wezwać wszystkich członków, grupujących się w szeregach ZPZZ do gremialnego udziału w święcie narodowym 3 Maja.**

Na zakończenie Rada Zawodowa ZPZZ w Wilnie, reprezentująca 1300 zorganizowanych robotników, postanowiła wysłać depesze do szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego, szefa ruchu zawodowo-gospodarczego Centrali OZN w Warszawie i prezesa wydziału wykonawczego ZPZZ pos. Leopolda Tomaszkiewicza.

Chrześcijańskie Zw. Zawodowe przeciwko świętowaniu 1 maja

Odbyła się w Wilnie konferencja prezesów i delegatów Chrześc. Zw. Zawodowych, na której omawiano m. in. sprawę obchodów pierwszomajowych. Zebrani w rezolucji kategorycznie wypowiedzieli się przeciwko świętowaniu 1 maja. Rezolucja mówi w zakończeniu:

„Jako dzień Święta Pracy proponujemy dzień 15 maja, jako dzień wydania wiekopomnych encyklik „Rerum novarum" i „Quadragesimo anno", która dała podstawę do zapoczątkowania dążeń do zmiany ustroju liberalno-kapitalistycznego na ustrój sprawiedliwości społecznej"

Rezolucję zebrani polecili Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przesłać Komisji Społecznej przy Episkopacie Polski oraz wszystkim centralom i komisjom okręgowych związków w Polsce.

Apteki — na czołówkę chirurgiczną

Zarząd Miejski postanowił zadeklarować jednorazowo na ufundowanie dla polowej armii samochodowej czołówki chirurgicznej 1% od kwot przypadających Zarządowi Miejskiemu w miesiącu kwietniu rb. od należności za leki pobrane przez urzędników państwowych w aptece miejskiej. Analogiczną uchwałę powzięły wszystkie apteki wileńskie w stosunku do należności z powyższego tytułu, które mają wpłynąć z Urzędu Wojewódzkiego

Ofiary

P. Antoni Biesiakirski, maszynista depot Wilno, zam. Horodelska 33, złożył w redakcji na Dar Narodowy 10 złotych.

Starodawne tradycje weselne we Francji



Orszak ślubny w południowej Francji, w którym para młoda jak i goście weselni wystąpili w oryginalnych starodawnych strojach. Ślub odbył się w-g dawnego ceremoniału, wśród głośnych wiwatów na cześć nowożeńców.

Prelekcje dra W. Wielhorskiego o Litwie

Ludność Litwy

Drugi wykład dra W. Wielhorskiego ujął zagadnienia: układu narodowościowego, społeczno-zawodowego oraz stosunków demograficznych Litwy.

Pochodzeniowo tkwi w Litwinie pierwiastek rasowy aryjski, z ubocznymi wpływami: ugrofińskim, skandynawskim, słowiańskim, oraz germańskm.

Litwina charakteryzuje usposobienie flegmatyczne, wyraźnie zaakcentowany zmysł spostrzegawczości, czujności, jednocześnie nieufności. Umysłowość litewską cechuje ścisłość, logiczność, jednocześnie zaś pewien brak zdolności wysnuwania wniosków. Litwin jest uczuciowy, stosunkowo trudno pobudliwy na przejawy świata zewnętrznego, lecz w swych przeżyciach głęboki, które to cechy jego osobowości stają się silnymi pobudkami i motorami czynu.

Litwina cechuje zmysł artystyczny zwłaszcza do sztuk plastycznych (sztuka ludowa).

Mówiąc o Litwinach, jako narodzie, trzeba sobie zdawać sprawę z przeobrażenia, jakim oni przeszli od kultury ludowej do narodowej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Przeobrażenia te wyraźnie się zapoczątkowały od czasu wywłaszczenia włościan (1861 r.) i są w pewnym związku ze ścieraniem się na Litwie wpływów polskich z miejscowymi litewskimi. Od czasu unii w pierwszej fazie współżycia obu narodów historia nie notuje tych zadrażnień jakie się stały udziałem końca XIX i początku XX stulecia. Uwłaszczenie włościan chronologicznie zbiega się niemal z wybuchem powstania styczniowego, w którym to okresie jednocześnie zaznaczać się zaczyna silniejszy wpływ elementu polonizacyjnego w Litwie. Konstatujemy zatem podwójny ruch rozszczepieniowy dwóch kultur, obudzający się pralitewski i napływowej kultury polskiej. Objaw ten nie jest w stosunkach narodowościowych wyjątkiem. Analogiczne zjawiska miały miejsca w stosunkach fińsko-szwedzkich łotewsko-niemieckich itp. Emancypacja kultury litewskiej jest godna uwagi, zwłaszcza, że kultura ta zachowała się pod strzechą chat wiejskich przez kilkanaście pokoleń.

Należy stwierdzić, że antagonizm polsko-litewski ma swe źródło właśnie w tej naturalnej dążności do wyzwolenia kultury własnej, nie jest natomiast wynikiem zakusów rosyjskich lub czyich innych, jak to się przez laików często tłumaczy. Pierwiastek niechęci i nienawiści dawał się i daje obserwować wszędzie tam, gdzie dwie kultury rodzima i napływowa dążą do rozdziału i do wyodrębnienia się. Zachodzi jedynie pytanie, czy tej nienawiści Litwini nie przeforsowali, wpadając w stan nierozpoznawania innych niebezpieczeństw dla swego narodu, poza wpływami polskimi. Tym niemniej to wyzwolenie się kultury litewskiej świadczy o dokonaniu olbrzymiej pracy, zwłaszcza, że spadła na barki nielicznych ludzi.

Stosunki narodowościowe, w Litwie obrazuje powszechny spis ludności z roku 1923, który może być jednocześnie skorygowany danymi z wyborów do ówczesnego sejmu. Te ostatnie dane są oczywiście bardziej miarodajne, jako otrzymane drogą tajnego pięcio przymiotnikowego głosowania, aniżeli urzędowy spis przeprowadzany nie bez nacisku aparatu administracyjnego. W tego rodzaju zestawieniu, dane te (1923 — późniejszych bowiem spisów nie było) przedstawiały się następująco:

Dane podług spisu

Litwinów 1.636.158 (83,9%), Żydów 153.332 (7,6%), Polacy 54.105 (3,2%) Rosjan i Białorusinów 48.342 (2,7%) Niemcy 23.373 (1,2%).

Dane podług głosowania do sejmu

Litwinów 1.550.039 (76,37%), Żydów 181.836 (8,97%), Polacy 202.026 (9,93%) Rosjan i Białorusinów 42.610 (2,10%)

O ile chodzi o kraj kłajpedzki, to tam na ludność litewską przypada około 20% a reszta zaś 80% na Niemców.

Wyznaniowo Litwa jest krajem wybitnie katolickim, protestantów i kalwinów nie wiele, koncentrują się oni poza krajem kłajpedzkim koło Kiejdan i Birż, jako swego rodzaju pozostałość po dawnych wpływach radziwiłłowskich. Litwa bullą papieską z r. 1926 jest ujęła w osobną metropolię (arcybiskupstwo z 5 diecezjami).

O zróżnicowaniu zawodowym decyduje okoliczność, że Litwa jest krajem rolniczym. Rolnictwem trudni się 76,7% ludności (w Polsce 60,9%). Litwa jest bardziej rolniczym krajem, niż Polska.

Miasta litewskie wliczając w nie miasteczka o 2 tysiącach ludności skupiają w sobie zaledwie około 15% ludności w Polsce zaś 27%. W przemyśle zatrudnionych jest 6,4%, 19% w Polsce. Wreszcie w handlu 2,53% w Polsce 6%.

Gęstość zaludnienia jest stosunkowo mała, wynosi 46,5 mieszkańców na 1 km² w 1938 r. Jest to gęstość zaludnienia prawie taka sama, jak na Wileńszczyźnie, ale bez mała dwukrotnie mniejsza, niż przeciętna w Polsce (89 na 1 km²) w 1938 r.

Tempo przyrostu ludnościowego jest podobnie jak w Polsce ok. 10—11%, za wyjątkiem terenów luterańskich w kraju kłajpedzkim, gdzie przyrost naturalny bywa w niektórych latach nawet ujemny.

Skupienie ludności w większych miastach przedstawia się następująco: Kowno 108 tys mieszkańców (przed wojną 46 tys), Kłajpeda 38 tys (przed 15 laty 34 tys) Szawle 25 tys, Poniewież 21 tys. Kiejdany 8 tys, Marianpol 10 tys.

Jak więc z powyższych danych widać Litwa jest krajem, w którym brak większych ośrodków miejskich jest krajem typowo rolniczym, o nastawieniu „frontem do wsi". I jeżeli w rozwoju miast w okresie życia niepodległego nie widzi się specjalnego, wyjąwszy Kowno, postępu ilościowego, to nie da się tego powiedzieć o wsi litewskiej, która w tym samym czasie zrobiła olbrzymi krok naprzód i ilościowo i kulturalnie.

J. C.

Co i ile spożywa Wilno?

Jak wynika z ostatniego sporządzonego zestawienia o spożyciu zbóż, największym na ziemiach północno-wschodnich konsumentem jest m. Wilno, które w ub. roku spożywało (bez dostaw wojskowych) 554.412 q zbóż chlebowych, około 5000 q owsa i przeszło 48 400 q ziemniaków.

W wymienionym okresie mieszkańcy Wilna spożyli około 10 milionów kg mięsa, z czego wołowiny 41 procent, wieprzowiny 43 procent, cielęciny — 13 procent i baraniny — 3 proc.

Ciekawym jest, że przeciętna roczna ilość mięsa dostarczonego przez rzeźnię wileńską i stację kontroli mięsa wynosi około 8 milionów kg reszta zaś, czyli około 2milionów kg, przypada na tajny ubój. Około 34.000 kg ujawniono i skonfiskowano.

Jak widzimy więc, ilość mięsa pochodzącego z tajnego uboju jest niezwykle duża, wynosi bowiem aż 20 procent ogólnej konsumcji mięsa.

Spożycie ryb jest stosunkowo nieduże. Tłumaczy się to prawdopodobnie wysokimi cenami ryb. Ceny te w stosunku do r. 1936 wzrosły w r. ub. w granicach od 14 do 17 procent. Wilno spożyło w r. ub. ogółem 1.150.000 kg ryb, co stanowi 45 proc. ogólnego połowu na Wileńszczyźnie. Odbiorcami reszty ryb wileńskich są przeważnie rynki warszawski i łódzki.

Statystyka spożycia mleka przedstawia się następująco: na terenie wojew wileńskiego rolnicy hodują około 350 000 krów dojnych, przeciętna roczna wydajność mleka od krowy wynosi koło 800 litrów. Na zbyt rocznie idzie około 192.500.000 litrów. Ilość tę spożyły Wilno oraz miasto i miasteczka Wileńszczyzny.

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc maj i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

Nowy bulwar nadbrzeżny w Wilnie

W bież. sezonie inwestycyjnym robót miejskich wykonany będzie na odcinku od b. pałacu Słuszków na Antokolu, aż do ul. Kanonicznej nowy bulwar nadbrzeżny w Wilnie, który otrzyma chodniki, krawężniki, twardą nawierzchnię i jezdnię dla rowerzystów. Projekt regulacji bulwaru nadbrzeżnego został uzgodniony z Biurem Urbanistycznym i w najbliższej przyszłości stanowić będzie jedną z najpiękniejszych w Wilnie arterii komunikacyjno-spacerowych.

KRONIKA

KWIECIEŃ 28 Czwartek

Dziś Wita M.
Jutro Roberta Op.

Wschód słońca — g. 3 m. 49
Zachód słońca — g. 6 m. 43

NOWOGRÓDZKA

— **Walny Zjazd Okręgowy LMK Ziemi Nowogródzkiej.** W niedzielę, 24 kwietnia r. b. w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku odbył się Walny Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej. Zjazd ten obesłany został licznie przez wszystkie niemal komórki LMK województwa nowogródzkiego. W imieniu wojewody naczelnik Wydziału Samorządowego wyraził życzenia owocnych obrad. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano prezesa Zarządu Okręgu LMK p. Celestyna Galasiewicza.

Po dyskusji nad sprawozdaniem z działalności w roku 1938 zebrani uchwalili jednogłośnie absolutorium oraz podziękowanie ustępującemu Zarządowi Okręgu LMK.

Skład nowego Zarządu pozostał niemal bez zmian. Budżet na rok 1938 uchwalono w wysokości 90.000 złotych, co w porównaniu z budżetem zeszłorocznym, wynoszącym kwotę 72.000 zł jest dowodem szybkiego postępu organizacyjnego i coraz więcej wzrastającego zainteresowania ideami Ligi Morskiej i Kolonialnej na Ziemi Nowogródzkiej.

Zjazd wysłał depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, Protektora LMK gen. bron. Kazimierza Sosnkowskiego, wojewody nowogródzkiego płk. dypl. Adama Sokołowskiego i do Prezesa Zarządu Głównego LMK gen. Stanisława Kwaśniewskiego.

— **Bajeczki nowogródzkie.** Za czasów rządów księcia Mendoga wydarzył się podobno na zamku nowogródzkim taki wypadek. Możny książę miał bogaty skarbiec, którego strzegli wybrani przez niego strażnicy. I oto pewnej nocy strażnicy spostrzegli, że skarbnik książęcy wynosi ukradkiem ze skarbca wielką szkatułę, którą wręczył poza murami jakiemuś pachołkowi. Dowiedziawszy się o tym, dowódca straży rzucił się w pogoń za pachołkiem i odebrał szkatułę, a skarbnika odrazu wtrącił do lochu. Nazajutrz powiadomił o tym wypadku księcia i oddał drogocenną szkatułę. Rozgniewany książę wezwał do siebie skarbnika z zamiarem surowego ukarania w obecności całego dworu. Jednakże skarbnik, przyprowadzony przed oblicze księcia, rzekł niespodziewanie:

— Powoli, wielki książę, nie bądź tak prędki w swym gniewie. Szkatułę istotnie ukradłem, lecz nie dla siebie, jeno dla waszego synowca... Czy mam mówić o wszystkim?...

Widocznie sprytny skarbnik wiedział o czymś niezbyt pochlebnym dla księcia, bo naraz książę zmienił decyzję: — zwolnił skarbnika od winy i kary, a dowódcę straży skazał na ciężkie więzienie.

Na usprawiedliwienie tego wyroku trzeba nadmienić, że poczucie prawa i sumienia było wówczas względne i możnych wcale nie obowiązywało.

Z tej bajki morał jest taki, że chcąc walczyć z możnymi trzeba być — skarbnikiem. **Kaz**

— **MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Na terenie całego woj nowogródzkiego dokonano masowych aresztowań komunistów. Znaleziono i zakwestionowano dużą ilość bibuły wywrotowej**

BARANOWICKA

— **Przed wyborami do Rady Miejskiej** Jak już donosiliśmy, zarządzeniem wojewody nowogródzkiego z dnia 12 kwietnia br. Rada Miejska w Baranowiczach została rozwiązana z powodu niezdolności do uchwalenia budżetu miasta na rok 1938—39.

Decyzję tę nie wszyscy przyjęli z jednakowym zadowoleniem. Frakcja żydowska radnych nie daje jeszcze za wygraną Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach bm. przedstawiciele radnych Żydów złożyli odwołanie od decyzji p. wojewody do ministerstwa.

Niezależnie od tego przez czynniki uprawnione poczynione już zostały pierwsze przygotowania do nowych wyborów

Przede wszystkim m. Baranowicze już zostały podzielone na 6 okręgów wyborczych. Na każdy okręg zostanie mianowana komisja wyborcza, częściowo powołana przez Wydział Powiatowy, częściowo przez władze miejskie.

Ze strony miasta kandydatury do Głównej Komisji Wyborczej już są wyznaczone.

NIEŚWIESKA

— **Związek Strzel. w Nieświeżu** zorganizował dla młodzieży międzyorganizacyjną zabawę taneczną z niespodziankami. Dochód przeznaczono na cele oświatowe.

— **K-tet przyjęcia bisk. Bukraby.** — W związku z zapowiedzianym przyjazdem do Nieświeża i powiatu w najbliższym czasie ks. biskupa pińskiego Bukraby, powołany został w Nieświeżu spośród przedstawicieli urzędów, wojska, instytucyj oraz zrzeszeń społecznych — komitet przyjęcia ks. bisk. Bukraby. Biskup wygłosi do wiernych w kilku świątyniach kazania okolicznościowe w związku z aktem kanonizacyjnym błog. Andrzeja Boboli. W związku z tym postanowiono odnowić zewnętrzny wygląd kościoła Fary i Ostrej Bramki. Na cel ten parafianie opodatkowali się dobrowolnie po 1 zł. W czasie obecności ks. biskupa Bukraby — odbędzie się szereg uroczystości religijnych.

— **Staraniem Kół Gospodyń Wiejskich** odbyły się w kilkunastu wsiach przygranicznych bezpłatne „kursy zdrowia" dla młodzieży i ludności starszej. Wykłady i zajęcia praktyczne prowadziła dr. Borowska z Warszawy. Kursy te w obecnej chwili mają duże znaczenie bowiem miejscowy Oddział P. C. K. zaopatruje w apteczki urzędy, instytucje oraz gromady wiejskie.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

WILEJSKA

— **Strzelcy ze wsi Komorowo** odegrali z dużym powodzeniem sztuczkę „Swaty na Wileńszczyźnie".

Całkowity dochód z przedstawienia przekazali kierownictwu szkoły powszechnej w Komarowie, z przeznaczeniem na wycieczkę starszej dziatwy do Wilna.

Warto podkreślić, że z Komarowa pojedzie w tym roku do Wilna aż 20 dzieci Dużo wysiłku w opracowaniu odegranej przez strzelców sztuczki włożyła nauczycielka p. Kuczyńska.

— **Uszlachetnione nasiona.** — Urząd wojew. przekazał powiatowi wilejskiemu 5000 zł. na zakup zbóż jarych i ziemniaków w najlepszych odmianach. W ośrodkach objętych pracą agronomiczną zostaną w najbliższym czasie założone magazyny nasion.

W nasiona szlachetne będą zaopatrywane przede wszystkim gospodarstwa wzorowe i drobni rolnicy. Za otrzymaną gotówkę zakupiono wagon owsa w odmianie „biały mazur", wagon ziemniaków odpornych na raki, oraz nieco jęczmienia i grochu. Należność może być odrobiona na robotach publicznych, lub zwrócone w jesieni gotówką po cenie zbliżonej do rynkowej. W. R.

— **Strzały po pijanemu.** 23 bm. w kol. Uszywce, gm. wojstomskiej, w mieszkaniu Ludwika Najdzicza powstała bójka pomiędzy pijanymi: Ludwikiem Najdziczem, Piotrem Nadziczem i Józefem Uszywcem, przy czym L. Najdzicz wystrzelił z nielegalnie posiadanej fuzji myśliwskiej i zranił stojącego na ulicy Ignacego Łosia który udziału w bójce nie brał. Łoś został zraniony w okolicy brzucha i w obie ręce. Ponadto L. Napdzicz zranił Konstantego Uszywca w prawę rękę i prawe udo Rannych skierowano do szpitala wilejskiego. Najdzicza zatrzymano. Tłumaczy się on, że był pijany i nic nie pamięta.

OSZMIAŃSKA

— **24 bm. w Oszmianie odbył się doroczny walny zjazd Powiatowy Związku Osadników** przy udziale starosty, posła Kamińskiego, jako prezesa rady wojewódzkiej Zw. Osadników w Wilnie, przedstawicieli urzędów, organizacyj społecznych oraz 86 osadników wojskowych.

Zjazd powitał prezes Kuczyński, składając sprawozdanie z działalności. Ze sprawozdania wynika, że członkowie zrzeszeni w związku, który ma 8 ogniw organizacyjnych w powiecie o 149 członkach, biorą czynny udział w pracach samorządu terytorialnego.

Poseł Kamiński wygłosił referat na temat podniesienia i poprawy stanu gospodarczego powiatu.

— **Opieka Rodzicielska.** — Wydział Zdrowia Opieki Społecznej w Wilnie przesłał do kolonii Opieki Rodzicielskiej Zastępczej w Oszmianie 6 dzieci z Domu Dzieciątka Jezus. Kolonia roztacza opiekę nad 47 dziećmi z powiatów oszmiańskiego, postawskiego i wilejskiego oraz m. Wilna.

Kolonia wspomagana jest przez samorządy gminne.

— **Pomoc siewna.** Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Oszmianie otrzymała z Państwowego Banku Rolnego sumę zł. 4000 na pomoc siewną dla drobnych rolników, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Oprócz kwoty tej kasa na ten cel z własnych funduszów wyasygnowała zł. 1.500.

Katastrofalny pożar w Łodzi



Zdjęcie z katastrofalnego pożaru, który onegdaj zniszczył doszczętnie czteropiętrową fabrykę B-ci Bukiet w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia. Widzimy zgliszcza spalonego gmachu fabrycznego. Pożar spowodował około 2 milionów złotych strat pozbawiając równocześnie pracy 500 robotników.

STOŁPECKA

— **Skutki pijaństwa.** Na podwórzu Łukaszewicza Włodzimierza, właściciela jadłodajni w Rubieżewiczach, znaleziono w stanie nieprzytomnym mieszkańca wsi Karolino, niejakiego Jana Kruczka, lat 32 u którego stwierdzono silne zatrucie alkoholem oraz ranę w piersiach. Zbadany nie mógł podać okoliczności w jakich został pobity.

— **Otręby uśmierciły konia.** Ksawery Kitas, zamieszkały we wsi Dudki, gm. Derewno, nabył w sklepie Muli Tunika w Stołpcach 32 k/g. otrąb. Po nakarmieniu konia, stwierdził, że w worku znajdowały się różne nieczystości, a nawet drobne kamienie. Wskutek użycia takich otrąb koń zdechł. Nieuczciwym kupcem zajęła się policja.

— **Kwalifikacyjne spędy buhajów.** — W maju w pow. stołpeckim odbędą się spędy kwalifikacyjne buhai według następującego kalendarza:

1) gmina Rubieżewicze — 16 maja;
2) gmina Naliboki 17 maja;
3) gmina Derewno 17 maja;
4) gmina Stołpce 18 maja;
5) gmina Świerżeń 18 maja;
6) gmina Mir 19 maja;
7) gmina Turzec 20 maja;
8) gmina Żuchowicze 21 maja.

POLESKA

— **Wiosenne kredyty krótkoterminowe P. B. R.** Oddział Państwowego Banku Rolnego w Pińsku rozprowadza na terenie woj. poleskiego, w bieżącym sezonie wiosennym, następujące krótkoterminowe kredyty rolnicze.

1) **Na zakup nasion i paszy** dla drobnych gospodarstw ,dotkniętych w roku ubiegłym klęską posuchy, za pośrednictwem miejscowych instytucyj kredytowych (Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych, Banków Spółdzielczych, Komunalnych Kas Oszczędności), na okres czasu do jednego roku przy ulgowym oprocentowaniu 4 od sta rocznie (dla rolnika).

2) **Na zakup siewników** — udzielany rolnikom za pośrednictwem tychże instytucyj, a w ich braku — bezpośrednio przez Bank, w wysokości 3/4 ceny siewnika na okres od roku do 2 i pół lat, przy ulgowym oprocentowaniu 4 od sta rocznie (dla rolnika) z wypłatą do rąk dostawcy. Ważną przy tym wskazówką dla pożyczkobiorcy jest: 1) wybór przez niego w powiatowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej typu odpowiadającego mu siewnika, oraz 2) uzyskanie z Poleskiej Izby Rolniczej w Brześciu n. B. zaświadczenia o celowości nabycia siewnika na warunkach ulgowych.

3) **Na cele ogólne,** t. j. na bieżące potrzeby gospodarcze, za pośrednictwem wspomnianych instytucyj kredytowych, a w wyjątkowych wypadkach przy braku tych instytucyj — przez Bank, na okres czasu do jednego roku (przez Gminne Kasy Oszczędnościowo - Pożyczkowe — wyjątkowo do 2 lat) przy oprocentowaniu normalnym.

4) **Na nawozy sztuczne dla uprawy łąk i pastwisk,** bezpośrednio przez Bank, na podstawie opinii Poleskiej Izby Rolniczej w Brzeciu n. B. na okres czasu do dnia 1 grudnia br. przy oprocentowaniu, w zależności od rodzaju nawozu (azotowe — 4 i pół proc., superfosfat — 5 proc. potasowe — 6 proc.). Wymagane przy tym druki podań i potrzebne wskazówki można otrzymać u miejscowych instruktorów rolnych.

5) **Sadownicze** — za pośrednictwem instytucyj kredytowych lub bezpośrednio przez Bank — na zakup drzewek owocowych — na okres 4-letni ze spłatą w ratach przy oprocentowaniu normalnym, z wypłatą pożyczki do rąk dostawcy. Podania o ten kredyt muszą być opiniowane przez Poleską Izbę Rolniczą.

6) **Na dokarmianie ryb** — bezpośrednio przez Bank właścicielom stawów rybnych — na okres do 1 roku przy normalnym oprocentowaniu (7 proc.) pod warunkiem zbycia całej produkcji za pośrednictwem Spółdzielni Rybackiej.

Niezależnie od tych kredytów, Bank finansuje obroty spółdzielni rolniczo - handlowych itp., eksport produktów rolnych, oraz w dalszym ciągu rozprowadza kredyty na rozbudowę urządzeń technicznych dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi (mleczarnie, śpichrze itp.).

W zakresie kredytu długoterminowego nadal są udzielane pożyczki w 4 i pół procentowych listach zastawnych na kupno gruntów z parcelacji oraz ulgowe 1 procentowe pożyczki na spłaty rodzinne — wyłącznie na grunty posiadające uregulowaną hipotekę.

— **Przed 1 maja.** Chrześcijańskie związki robotnicze w Pińsku postanowiły nie świętować w dniu 1 maja. Ze związkami tymi solidaryzują się organizacje robotnicze należące do OZN.

LEON MOENKE 72)

Stawka o życie

— Czyć ty jeszcze dotąd nie wytrzeźwiał?! To cię wytrzeźwimy! — rozlościł się żołnierz.

Słowa te przywróciły Sidorowowi przytomność.

Lecz z innymi nie obeszło się znowuż bez zabawnych kawałów.

Ledwie panując nad sobą z radości, otrzymaliśmy dokumenty.

— No, wszystko już mamy! — z ulgą nie do opisania wyrwało się żonie.

— Tak. Tylko bukiet w GPU pozostał.

— — — — — — — — —

— Nie taki diabeł straszny, jakim go malują — myślałem o GPU, wracając.

Można i ich na dudka wystrychnąć.

CZERWONE RÓŻE.

Po tej pamiętnej nocy nastał najkrytyczniejszy okres naszej ucieczki. GPU już było na naszym tropie. Natychmiastowe opuszczenie Leningradu i zalecona przez gepistę ucieczka lasami Karelii stały się dla nas kwestią życia i śmierci, lecz środków ku temu nie mieliśmy żadnych.

Żyliśmy z dnia na dzień sprzedażą rzeczy na targu. Mało tego, nie mogliśmy nawet zmienić naszego mieszkania. Wszystkie adresy zostały już wyczerpane całkowicie. A nowe poszukiwania nie dawały żadnego wyniku.

Dopiero po kilku dniach, jedynie wspólnym wysiłkiem i wyrafinowanym podstępem udało się nam wkręcić do nowego internatu.

Byliśmy sami, w obcym mieście, prawie bez dachu nad głową, ścigani listami gończymi, bez środków do życia i ucieczki, bez możności zarobku i egzystencji.

Byliśmy w sytuacji bez wyjścia.

Z rana, gdy się budziłem, słowo „koszmar" wyrywało mi się z ust i dopiero zdumione spojrzenia sąsiadów przywracały mi całkowitą świadomość. To też kładłem się do snu z jedną myślą, z jednym pragnieniem, by się we śnie nie wygadać, nie zdradzić siebie i żony.

Jedynym zajęciem, które mieliśmy wówczas, było sprzedawanie rzeczy.

Stało się to wyłącznym przywilejem żony, gdyż na rynku zwrócono już na mnie uwagę.

Znów, jak w dniach oczekiwania, byliśmy bezczynni, bezradni i bezsilni. Lecz jeśli wówczas czekaliśmy z niecierpliwością na pogodę, to teraz oczekiwaliśmy jedynie katastrofy. Coraz częściej spotykaliśmy przygodnych znajomych leningradzkich, którzy ze zdumieniem witali nas słowami:

„Co? nie wróciliście jeszcze do Moskwy?".

Uciekaliśmy od nich czym prędzej, zbywając byle czym. Razu pewnego spotkaliśmy nawet znajomego z Mińska.

Swymi wykrętnymi odpowiedziami, ukrywaniem się, sprzedażą rzeczy oddalaliśmy jedynie katastrofę z dnia na dzień, bez jakiegokolwiek widoku i nadziei na jej uniknięcie.

Jedynym ratunkiem przed całkowitym załamaniem się psychicznym było znowu zapomnienie, ucieczka od rzeczywistości chociażby na moment, na chwilę.

Lecz teraz muzea do tego już nie wystarczały.

To też, gdy żona na targu sprzedawała rzeczy, siadałem nad Newą i układałem bajki.

Po powrocie z targu żona opowiadała mi, jak musiała się kłócić o każdy grosz, jak unikała kontrolera, gdyż nie miała tego rubla, by zapłacić mu za prawo sprzedaży na targu, jak bała się, by ją nie przyłapał, jak patrzał w końcu na nią przez palce.

— A teraz, Lonku, opowiadaj mi bajkę, jak palił kot fajkę — kończyła.

I mówiłem jej o palmach, o skwarze południa, gdy ustają wszelkie myśli, o upajającej woni glicynii i gajów magnoliowych w jasną noc księżycową nad morzem, o dalekich głębokich fiordach Norwegii, o wysokich stromych górach, piętrzących się nad morzem, o dumnych łabędziach na cichych jeziorach, o skarbach, o zamkach, o pałacach marmurowych, o domkach wśród sadów kwitnących, gdzie ludzie żyją beztrosko. Na zakończenie kupowałem jej wiele pięknych rzeczy, w tej liczbie i te, które dzisiaj sprzedała, lecz o wiele, wiele piękniejsze. Tu się wtrącała żona i obdarowywała mię również wspaniale. W końcu śmieliśmy się i kpili z siebie na wzajem, ale przykrości z targu już były zapomniane. Byliśmy znowu odświeżeni psychicznie i znowu mieliśmy pieniądze na obiad i nocleg.

Szedłem wówczas do Wydziału Kartograficznego Akademii Nauk, by oglądać mapy Karelii, studiując wszelkie możliwe trasy ucieczki bez jakiegokolwiek widoku i nadziei na jej urzeczywistnienie.

(D. c. n.)

Sport u harcerzy

Kier. Harc. Kl. Sport. w Wilnie podaje do wiadomości członków, że treningi sekcji lekkoatletycznej klubu odbywają się codziennie na boisku Pióromont od g. 17,30 do godz. 19.30.

Zapisy codziennie na miejscu przyjmuje na boisku kier. klubu Nowicki Mieczysław.

Ze względu na obsadę wszystkich zawodów lekkoatletycznych przez klub apeluje się do członków o jak najliczniejsze uczęszczanie na treningi, po czym zostaną wyeliminowane reprezentacyjne zespoły do biegu Narodowego 3 Maja i w dniu 8 maja do sztafety 10 razy 1000.

Szatnia dla zawodników mieści się na przystani wioślarskiej BJZ, dokąd zostanie przeniesiona siedziba letnia klubu z dn 1 maja 1938 r.

Treningi osad wioślarskich HKS rozpoczną się w dniach najbliższych o czym zostanie wydany odpowiedni komunikat.

Zbiory i zbyt owoców na Wileńszczyźnie

Na terenie Wileńszczyzny pomyślnie rozwija się owocarstwo. Rok 1937 był nadzwyczaj pomyślny dla zbioru owoców. W roku tym ogólny zbiór owoców w wojew. wileńskim, według obliczeń zainteresowanych czynników, wynosił 16.000.000 kg. Urodzaj owoców w r. 1937 w stosunku do r. 1936 był wyższy o 25 procent.

Według opinii agronomów, z ogólnej produkcji owoców na miejscowe spożycie w gospodarstwie producenta przypada około 20 procent, pozostała zaś ilość około 12.800.000 kg podlega spieniężeniu.

W związku z urodzajem ceny owoców w stosunku do roku 1936 spadły o blisko 20 procent. Za 1 kg owoców w roku ub. płacono przeciętnie ok. 15 gr.

Pomimo niskich cen wartość spieniężonych przez rolników owoców w r. 1937 wynosiła 1.920.000 zł, zaś w roku 36 około 1.840.000 zł.

Z powodu braku w województwie wileńskim, w dostatecznej ilości przetwórczych zakładów owocowych oraz przechowalni dla uniknięcia strat rolnicy zmuszeni byli w jesieni masowo wyzbywać się owoców, co przy słabym popycie spowodowało silne obniżenie cen.

Owoce w stanie świeżym przeważnie wywiezione zostały na rynki wojew. centralnych.

Wypadki pobicia przechodniów-Żydów

Onegdaj w mieście zanotowano cztery wypadki pobicia przechodniów Żydów. Przy ul. Trockiej został zraniony dwukrotnie nożem w plecy 19-letni malarz szyldów B. Temkin (Gaona 6). Opatrzyło go pogotowie.

Nieco później został napadnięty i dotkliwie pobity sprężynówką 21-letni student USB A. Adler (Słowackiego 28) Pomocy udzieliło mu pogotowie. Pobicie Adlera miało miejsce na ul. Mickiewicza w pobliżu „Czerwonego Sztralla".

Tegoż wieczora na ul. Zawalnej został pobity sobotnik żydowski Barycznik a nieco później młody poeta żydowski Suckewer. O wypadkach powiadomiono policję. Dzień przed tym zostali pobici przy ulicy Jagiellońskiej technik Jakub Rabinowicz i przebywający w jego towarzystwie Leon Bajkowicz. Wypadek miał miejsce koło w pół do pierwszej w nocy. Mimo natychmiastowego pościgu policji napastnicy zbiegli. (c).

KRONIKA
WILEŃSKA

— **Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.:**

W Polsce południowej zachmurzenie dość duże z możliwością drobnego deszczu, poza tym zachmurzenie umiarkowane, lub niewielkie.

Ciepło.

Słabe wiatry wschodnie.

Podstawa chmur powyżej 200 m.

Przejrzystość powietrza rankiem osłabiona skutkiem mgieł, w ciągu dnia dobra.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA.

— **Dyrektor Lasów Państwowych Edward Szemioth** w dniu 27 bm. wyjechał na kilka dni do Warszawy i Gdyni w sprawach służbowych Zastępstwo zostało powierzone kierownikowi Biura Organizacji i Inspekcji p. M Hoppenowi.

MIEJSKA.

— **Dzisiejsza Rada Miejska.** Dziś, we czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym m. in kilka spraw finansowych: zaciągnięcie pożyczek w kwocie 350.000 zł na budowę lombardu miejskiego oraz przeszło 50.000 zł na wykup pasów ziemi koło gmachów P. K. O i Banku Gosp. Kraj. w związku z regulacją ul. Mickiewicza.

— **Budowa tunelu komunikacyjnego pod torem kolejowym.** Magistrat w najbliższym czasie przystępuje do budowy tunelu pod torem kolejowym. Tunel połączy Nowy Świat ze śródmieściem, a mianowicie ulicą Zawalną. Budowa tego tunelu będzie miała wielkie znaczenie komunikacyjne i odciąży mosty Kolejowy przy ul. Ostrobramskiej oraz most Raduński.

Inwestycja ta pozwoli na zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

AKADEMICKA

— **Akademicki Komitet Zbiórki 3-Majowej.** W dniu 26 kwietnia r. b. odbyło się Zebranie Organizacyjne Akademickiego Komitetu Zbiórki 3-Majowej.

Do zbiórki w roku bieżącym zgłosił się już szereg organizacyj akademickich. Urzędowanie Komitetu codziennie od godz. 13—14 i od godz. 19—20 w lokalu Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Zamkowej 24 m. 8.

Komitet zwraca się tą drogą do wszystkich organizacyj akademickich, które jeszcze akcesu do zbiórki nie zgłosiły, z apelem o zgłoszenie udziału w zbiórce.

Do akcji zbiórkowej zapraszani są również Koleżanki i Koledzy niestowarzyszeni.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Dzisiejszy wykład o Litwie dyr Wielhorskiego.** W Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej (Arsenalska 8) odbywa się obecnie cykl wykładów publicznych dyr. Szkoły Nauk Politycznych dra Władysława Wielhorskiego na temat „Litwa współczesna". Wykłady ze względu na swą interesującą treść cieszą się wielkim zainteresowaniem.

Najbliższy z kolei wykład odbędzie się w dniu dzisiejszym od godz. 20 do 21 Dyr. Wielhorski mówić będzie n. t. „Organizacja polityczna państwa. Stronnictwa, Republika Litewska w układzie międzynarodowym".

Zakończenie cyklu wykładów nastąpi w sobotę. Wstęp wolny.

— **We czwartek 28 kwietnia rb. w lokalu Ośrodka Zdrowia Nr. 1** przy ul. Wielkiej 46 o godz. 5,30 z ramienia T-wa Eugenicznego dr. W. Mórawski wygłosi odczyt pt. „Gruźlica w świetle eugeniki" Wstęp wolny.

— **W ramach dzisiejszego (28 bm.) „Czwartku Dyskusyjnego"** w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 odbędzie się prelekcja p. inż. Stanisławy Dziewanowskiej, poświęcona propagandzie ukwiecenia balkonów i okien. Prelekcja ta będzie uzupełniona pokazem sadzenia kwiatów.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uprzejmie zaprasza wszystkich interesujących się tym zagadnieniem do wzięcia udziału w zebraniu. Początek zebrania punktualnie o godz. 18. Wstęp wolny.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej** niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 28 kwietnia r. b. o godz. 11 odbędzie się w Gimn. im. A. Mickiewicza w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 3/5 odczyt p. komandora Namieśniowskiego dla absolwentów szkół średnich na temat warunków zgłaszania się do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej.

* * *

Zarząd Okręgu Wil. Ligi Modskiej i Kolonialnej niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 28 kwietnia rb. odbędą się odczyty p. Kazimierza Armina, delegata Zarządu Głównego LMK, na temat życia plantatorów polskich w Liberii, w następujących gimnazjach:

Godz. 10.45 w Gimn. Żeńsk. im. E. Orzeszkowej,

Godz. 11,45 w Gimn. Żeńsk. im. A. Czartoryskiego,

Godz. 12,45 w Gimn. Męsk. im. A. Mickiewicza.

— **Odczyt p. prof. d-ra Orłowskiego w Związku Pań Domu.** 29 bm. (piątek) o godz. 7 wieczorem w lokalu Zamkowa 8 m. 1 p. prof. dr Zenon Orłowski na prośbę Zarządu Związku Pań Domu wygłosi odczyt na temat „Nasze zdrojowiska".

Wstęp wolny dla członkiń i gości.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym** w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 27 kwietnia r. b. biuro Komitetu zostało przeniesione z ul. Ostrobramskiej Nr 25 na ul. Hetmańską Nr 3 m. 3.

— **Zarząd Tow. Przyjaciół Bibl. Uniwersyteckiej** w Wilnie zawiadamia uprzejmie, że Walne Zebranie Członków Towarzystwa wyznaczone na 29 kwietnia r. b. zostało ze względów od Zarządu niezależnych przesunięte na maj. O nowym terminie członkowie Towarzystwa zostaną powiadomieni.

RÓŻNE

— **W r. bież. rejestracji rowerów** na terenie Wilna dokonywa Oddział Komunikacji Zarządu Miejskiego (pokój Nr 58) za pobraniem opłat w wysokości 4 zł Przy rejestracji należy przedłożyć dowód tożsamości, Nr fabryczny i markę roweru Stare tabliczki rowerowe za r. 1936/37 są już nieważne i korzystający z nich będą karani administracyjnie.

— **Starosta grodzki wileński w dniu 26 bm. ukarał** za wprowadzanie w obrót mięsa niestemplowanego następujące osoby: Mejtacha Beneszera (Lipówka 20), Abla Łunera (Lipówka 30-a), Szlomę Łunera (Lipówka 30) — wszystkich 30-dniowym aresztem bezwzględnym a Izzaka Trakuńskiego (Wiłkomierska 67) — 14 dniowym aresztem bezwzględnym. Pozostali oskarżeni ukarani zostali grzywną od zł 10 do zł 50.

— **Świadectwa z nauczania kursu LOPP.** W piątek dnia 29 kwietnia rb. w sali Kasy na Policyjnego (Żeligowskiego 4) o godz 20 (8 wiecz.) odbędzie się rozdanie świadectw dla osób, które w dniu 9 lutego r. b. ukończyły kursy dla komendantów obrony przeciwlotniczej bloków i domów.

Śmierć pod pociągiem

26 bm. na szlaku Czarna Wieś—Sokółka pociąg nr 739 zabił Pawła Guta, lat 25, mieszkańca Brześcia nad Bugiem. Przyczyna wypadku nie ustalona.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 28 kwietnia — przedstawienie zawieszone.

— **Premiera!** W sobotę dnia 30 bm. Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą tragicznej trylogii Aischylosa — **„Oresteja"** w przekładzie prof. St. Srebrnego. Spośród kilkudziesięciu osób biorących udział w ORESTEI — główne postacie wykonują: Z. Życzkowska (aktorka teatrów łódzkich) — Klitajmestrę, C. Niedźwiecka — Elektrę, T Granowska — Atenę, M. Szpakiewiczowa — Pytię, H. Billinżanka — Kasandrę, I. Jasińska - Detkowska — Piastunkę, W. Staszewski — Oresta, R. Hierowski — Agamemnona, T. Surowa Ajgista, M. Szpakiewicz— Apollona, Z. Koczanowicz przodownik chóru, — Z. Molska, H. Buynówna, A. Czapliński, G. Oranowska, H. Michalska, K. Zastrzeżyńska, St. Kubiński, L. Kozłowski, P. Połoński, T. Woźniak i chóry. Początek przedstawienia punktualnie o **godz. 8 wiecz.**

— **Poranek!** Dnia 1 maja, w niedzielę— o godz. 12.15 w poł. Klub Muzyczny w Wilnie urządza w Teatrze Miejskim na Pohulance **Wielki koncert symfoniczny.** Udział biorą: Ludwik Kurkiewicz (klarnet), Stefan Lidzki - Śledziński (dyrekcja) i Orkiestra Symfoniczna. Ceny miejsc propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Ostatnie przedstawienia op. „Lady Chic".** Dziś i jutro po cenach propagandowych grana będzie najzabawniejsza operetka Kolla **„Lady Chic".**

— **Poniedziałkowa premiera w „Lutni".** Wyjątkową premierę zapowiada teatr „Lutnia" na poniedziałek. Będzie nią najnowsza melodyjna operetka w 14 obrazach Benesza **„Źródło miłości".**

— **Teatr dla dzieci.** Kończący się sezon dla dzieci w nadchodzącą niedzielę przyniesie piękną i malowniczą baśń **„Za siedmioma górami".**

Uwaga. Na niedzielnym widowisku będą wylosowywane dalsze książeczki PKO oraz rozdawane słodycze firmy Połoński.

Wiadomości radiowe

PAN PREZYDENT R. P. PRZEMÓWI PRZEZ RADIO DO DZIATWY SZKOLNEJ.

W dniu 3 maja b. r. w godzinach od 14.30 do 14.50 w ramach audycji, jaka zostanie nadana z okazji obdarowania odbiornikami lampowymi szkół i organizacyj świetlicowych w rejonie spalskim — Pan Prezydent R. P. wygłosi przez radio przemówienie do dzieci i ludności wiejskiej, zebranej na tej uroczystości w Lubochni, jak również i do całej dziatwy szkolnej zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Akcja radiofonizacji wsi i szkół obejmuje z każdym niemal miesiącem coraz szersze kręgi, przyczyniając się do podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego mieszkańców wsi i do wychowania na światłych i dobrych obywateli dziatwy i młodzieży.

22 odbiorniki lampowe, jakie właśnie będą rozdane w Lubochni, zostały oddane do dyspozycji Pana Prezydenta R. P. przez Pana Ministra Poczt i Telegrafów oraz Polskie Radio. Odbiorniki te Pan Prezydent R. P. przeznaczył 20 szkołom powszechnym oraz dwum świetlicom organizacyjnym rejonu spalskiego.

Pragnąc nadać uroczysty charakter przekazaniu odbiorników lampowych wymienionym szkołom, a przez to przyczynić się do wzmożenia akcji radiofonizacji wsi i szkół — Polskie Radio, jak już wspomniano, organizuje transmisję propagandową z jednej z obdarowanych szkół, a mianowicie z Lubochni, pow. rawsko - mazowieckiego.

Ze względu na przemówienia Pana Prezydenta R. P. dzień ten w akcji radiofonizacji kraju stanie się niewątpliwie wielkim bodźcem do dalszego jej rozwoju, a dla dziatwy, zwłaszcza rejonu spalskiego — dniem prawdziwej radości.

W DNIU JAPOŃSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO POLSKIE RADIO NADAJE SPECJALNĄ AUDYCJĘ DO JAPONII.

Dnia 29 kwietnia z okazji japońskiego święta narodowego Polskie Radio nadaje o godz. 10.25 do Japonii na falach krótkich specjalną audycję okolicznościową. Na audycję tę złożą się przemówienia ambasadora Japonii w Polsce, przedstawiciela Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu, hymny narodowe Japonii i Polski, oraz japońską pieśń patriotyczną. Audycja nadana zostanie w języku japońskim. Radiosłuchacze polscy będą ją mogli usłyszeć tegoż dnia o godzinie 11.42 rano.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w woj wileńskim. W czasie od 17 do 23 bm. zanotowano 78 wypadków jaglicy, 26 odry, 17 duru plamistego, 12 (w tym 2 zgony) gruźlicy, 8 duru brzusznego, 7 (w tym 1 zgon) błonicy, 7 krztuśca, 5 płonicy, 5 róży, 4 nagm. zapalenia opon mózg.-rdzen., 3 grypy, 2 zakażenia połogowego, 2 pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę. 2 świnki, 1 ospówki.

RADIO

CZWARTEK, dnia 28 kwietnia 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 „Oratorium" — poranek muz. 11.40 Pieśni murzyńskie; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południ. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 „Pani domu i jej pracownica" — pogadanka F. Korsakowej; 13.15 Koncert życzeń; 14.25 Fragmenty powieści „Soból i panna" Józefa Weyssenhoffa; 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Muzyka narodów północy — audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Muzyka tan. 16.50 Pogadanka; 17.00 O Instytucie Bałtyckim — mówić będzie red. Stanisław Poraj; 17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Münza; 17.50 Poradnik i wiad. sport. 18.10 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala; 18.20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe; 18.40 Walce Emila Waldteufla; 18.50 Program na piątek; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Widzenie Świętego Jacka" — fragment dramatyczny Kazimierza Gołby; 19.30 Ballady Karola Loewe; 19.50 Pogadanka; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Muzyka tan. 21.45 Z mojego warsztatu — szkic literacki W. Grabińskiego; 22.00 Koncert Inauguracyjny Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej. Transmisja z Konserw. Warszawsk. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

PIĄTEK, dnia 29 kwietnia 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.42 Audycja japońska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Jak założyć łąkę na torfie— pog. inż. Bolesława Bujnickiego; 13.15 Muzyka symf.; 14.00 Nowe nagranie z płyt; 14.25 Fragmenty powieści „Soból i panna" — J. Weyssenhoffa; 14.35 Muzyka popularna; 14.43 Komunikat Zw. KKO; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Nad albumem znaczków poczt." — audycja dla dzieci starszych; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Walce starego Wiednia — wykona Orkiestra Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka; 17.00 Chałupnictwo, jego rola i przyszłość — pogadanka; 17.15 Z węg. twórczości chóralnej; 17.50 Przegląd wydawn.; 18.00 Wiad. sport.; 18.10 Wil poradn. sport.; 18.15 Jak spędzić święto? — omówi E. Piotrowicz; 18.20 Koncert solistów; 18.50 Program na sobotę; 18.55 Wil. wiad. sportowe; 19.00 Komedia Aleksandra Fredry. „Pan Jowialski". Wstęp Tadeusza Żeleńskiego - Boy'a; 20.05 Pogadanka; 20.15 Koncert symf.; 21.00 W przerwie: Dziennik i pogad.; 22.50 Ostatnie wiad; 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

Echa wypadku na moście

W związku z notatką umieszczoną w dn. 27 kwietnia r. b. pod tyt. „Z mostu do Wilii" p. Aleksander Kamniew prosi nas o zaznaczenie, że uległ wówczas nieszczęśliwemu wypadkowi. Zainteresowany zaznacza, że nie był wówczas pijany.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 27 kwietnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar		
Żyto I stand. 696 g/l	19.25	19.75
„ II „ 670 „	18.50	19.—
Pszenica I „ 748 „	26.50	27.50
„ II „ 726 „	25.50	26.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	16.75	17.25
„ III „ 620,5 „ (past.)	15.75	16.25
Owies I „ 468 „	18.—	18.50
„ II „ 445 „	17.—	17.50
Gryka „ 630 „	16.50	17.—
„ „ 610 „	16.—	16.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	31.25	32.25
„ „ „ I 0—65%	28.25	29.25
„ „ „ II 50—65%	18.50	19.50
„ „ razowa do 95%	20.50	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43.25	43.75
„ „ „ I-A 0—65%	42.—	42.50
„ „ „ II 30—65%	32.50	33.—
„ „ „ II-A 50—65%	23.50	24.50
„ „ „ III 65—70%	20.—	21.—
„ „ pastewna	16.25	17.—
„ ziemniaczana „Superior"	32.—	32.50
„ „ „Prima"	31.—	31.50
Otręby żytnie przem stand.	12.75	13.25
Otręby pszen. śred. przem. stand.	13.25	13.75
Wyka	19.—	19.50
Łubin niebieski	12.—	12.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.—	45.—
Len trzepany Wołożyn	1490.—	1530.—
„ „ Horodziej	1940.—	1980.—
„ „ Traby	1490.—	1530.—
„ „ Miory	1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	770.—	810.—
„ Wołożyn	940.—	980.—

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 10 czerwca 1938 r., a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku druga — 28 czerwca 1938 r. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-ej w poł.; 2) że zgodnie z § 90 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaofarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne winny być uiszczone w ciągu dni 14 — od dnia licytacji: w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wymienionych należności nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
22/532	3510	Feldmanowie Calel i Bejla	z-[illegible] Lidzki Nr 5	523.25	5663.07	908.97	26094.02	5866.32
341	5166	Judelewiczowie Roza, Natan, Szejna, Rubin, Szmul-Morduch, Lejba, Dawid, Chaja, Genzelewiczowa Liba i Basmanowa Elka	Lwowska Nr 47	w/g akt. 1683.50 w/g pl. 1670.70	1109.67	518.05	14797.25	3254.07
474	5600 nieureg.	Tow. na wierze dla eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetafonnych Aparatów Edissona	Wileńska Nr 38	1019.20	11694.95	2986.24	83996.09	20070.68
502	6377	Osnasówny Rywka - Rochla, Bejla i Michla	Szawelska Nr 6	1110.40	18837.33	2624.31	77400.—	15091.07
531	4231	Flekser Mejer, Fleksrówna Sora i Glezerowa Rachela	Lwowska Nr 15	2002.—	14184.66	1644.24	48300.—	9649.07
533	1253	Zarecki Eliasz - Mowsza	Antokolska Nr 33, obecnie Nr 21	759.85	6208.74	875.74	25200.—	5625.92
538	74	Ronikierowa z domu Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr 10	618.80	14963.98	2493.08	76300.—	11574.55
542	4132	Załkind Jefim	Kwaszelna Nr 13	1242.15	24004.35	3294.61	100100.—	16024.73
553	366	Żółtak Icek - Lejba	Sawicz Nr 12	564.20	8482.—	1547.73	47800.—	6754.86
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr 3	1636.50	9950.97	1189.94	33600.—	8333.68
562	10	Łapinowa Maria i Afanasjewowa Nadzieja	Kopanica Nr 12 b	2272.—	2277.14	861.85	28800.—	1585.37
592	12710	Sawicki Józef	Szosa Lidzka Nr 16	21613.—	720.35	161.35	4900.—	782.06
615	120	Kort Josel	Stefańska Nr 13	1501.50	18679.55	2833.56	88000.—	11879.49
620	4294	Masałówna Zinaida	Strycharska Nr 24, obecnie Nr 16	w/g pl. 63338.07 w/g akt. 53229.82	1376.30	495.22	16300.—	1151.17
610	39	Remz Hirsz	Ostrobramska Nr 22	ziemi wł. 1419.60 z. w. czyn. 1583.40	20779.53	2709.70	83100.—	12410.56
601	7156	Grużewski Kazimierz	Wielka Nr 33	w/g akt. 2334.15 w/g pl. 2295.—	29974.08	6007.24	175100.—	36613.50
609	13525	Czerwiński Mikołaj	Nadbrzeżna rz. Wilii miejscowość „Leśniki"	22666.41	836.16	345.18	10700.—	1467.16
522	5714	Strzecka Tekla, Strzecka Helena i Matwiejewowa Maria	Witoldowa Nr 55 b	811.90	695.17	350.94	11000.—	1361.70
218	nie ma	Chaime Chana	Antokolska Nr 118 b, obecnie Nr 126	1269.45	285.88	65.28	1357.41	839.87

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego
Spółka Akcyjna
na 31 marca 1938 r.

AKTYWA: Kasa i sumy do dyspozycji zł 414.022.02; Waluty zagraniczne zł 4.724.17; Papiery wartościowe zł 756.644.47; Papiery wart. ustawow. kapit. zapas. zł 64.680; Udziały konsorcjalne zł 50.000; Banki krajowe zł 37.192.62; Banki zagraniczne zł 78.080.11; Dyskonto zł 4.557.678.29; Protesty zł 188.391.42; Kredyty w r-kach bieżących zł 4 528.456.31; Pożyczki terminowe złotych 1.040.597.76; Kredyty akcept. i rembuts. zł 22 805; Nieruchomości zł 1.153.424.02; Różne rachunki zł 164.837; Rachunki wynikowe zł 111.640.50; Suma bilansowa złotych 13.173.173.69; Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 1.375.304.51; Inkaso zł 2.844.214.

PASYWA: Kapitał zakładowy zł 2.500.000; Kapitały rezerwowe zł 127.908.81; Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 24.796.02; Wkłady zł 6.116.459.28; Rachunki bież. zł 265.903.27; Różne natychm. płatne zobowiązania zł 71.565.51; Banki krajowe złotych 1 191.844.26; Banki zagraniczne zł 1.067.20; Redyskonto weksli zł 2.520.809.27; Zobowiązania z tyt. kredyt. akcept. i remburs. zł 22 805; Różne rachunki zł 128.595.28; Rachunki wynikowe zł 261.419.79; Suma bilansowa zł 13.173.173.69; Zobowiąz. z tyt. udziel. gwar. zł 1.375.304.51; Różni za inkaso zł 2.844.214.

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Święcianach ogłasza konkurs na niezwłoczne objęcie stanowiska rzeczoznawcy technicznego dla trzech miast —— Święcian, Nowo-Święcian i Podbrodzia.

Załatwianie związanych z powyższym stanowiskiem spraw ma się odbywać w sezonie budowlanym w każdym mieście dwa razy miesięcznie, a w sezonie zimowym jeden raz na miesiąc, za wynagrodzeniem nie przekraczającym 50 zł dziennie łącznie z kosztami dojazdów.

Reflektanci na omawiane stanowisko inżynierowie-architekci lub budowniczy winni złożyć podanie z życiorysem i żądanym wynagrodzeniem do Wydziału Powiatowego w Święcianach do dnia 12 maja 1938 r.

Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

(—) **Stanisław Dworak**
Starosta
Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Do akt Nr Km. 528/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcinach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 maja 1938 r. o godz. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do funduszu po zmarłej Józefie Jabłońskiej w lokalu w Duksztach składających się z wódek, mebli i sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę 521 zł. 35 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 25 kwietnia 1938 r.
Komornik **St. Bazylko.**

Do akt Nr Km. 514/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1938 r. o godz. 7 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mojżesza Rejżewskiego w jego lokalu w Podbrodziu, przy ul. Kiejsuńskiej składających się z pianina firmy K. i A. Fibiger — nowego — czarnego oszacowanego na łączną sumę 1085 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 26 kwietnia 1938 r.
Komornik **St. Bazylko.**

Numer akt: 188/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu Stanisław Sienkiewicz mający kancelarię w Nieświeżu, ul. Albiańska Nr 24 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1938 r. o godz. 8 w maj. Górny Snów, gm. Snów odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Marcelego Hartingha składających się z fortepianu i mebli oszacowanych na łączną sumę zł 1500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 kwietnia 1938 r.
Komornik **St. Sienkiewicz.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis